MAGAZYN PORTU LOTNICZEGO ŁÓDŹ
IM. WŁADYSŁAWA REYMONTA
11 (45) / 2014
WWW.LODZUFLY.COM

LODZAIRPORT

Łódź u fly?

Bloomberg Businessweek Polska

POBIERZ
NA LOTNISKU
LODZAIRPORT

RYGA

facebook.com/MERAHOTELSPA

MERA
SPA HOTEL

Sopot jesienny SPA odpoczynek

ZAPRASZAMY DO ŚWIATA RELAKSU

NOWOŚCI MERY

MERA FIT MENU
JESIENNE PAKIETY
NORDIC WALKING ACADEMY

www.meraspahotel.pl

MERA
SPA HOTEL

Święta i Nowy Rok w klimacie SPA

ODKRYJ PRAWDZIWIE POLSKĄ GOŚCINNOŚĆ
I SPĘDŹ TRADYCYJNE, RODZINNE ŚWIĘTA
ORAZ NOWY ROK INACZEJ NIŻ ZWYKLE.

www.meraspahotel.pl

06 **PODRÓŻE:** Koty, sowieci, światło. Ryga
Travel: Cats, soviets, light. Riga

16 **WYWIAD :** Łukasz Milewski. Uniwersalne przesłanie
Interview: Łukasz Milewski. Universal message

20 **BIZNES:** Lekcja dzielenia i mnożenia
Business: You beetroot, or the rehabilitation of an innocent

30 **STYL:** Rękodzieło uwikłane w sieci
Style: Handcraft entangled in the web

36 **MODA:** Colours of summer
Fashion: Colours of summer

42 **SPRZĘT:** Być jak pan Tomasz
Equipment: Like Mr Automobile

44 **SPRZĘT:** Dakar na Narodowym
Equipment: Dakar at National Stadium

51 **STAŁY DODATEK PORTU LOTNICZEGO**
Airport Regular Section

61 **NEW LOOK BY DOUGLAS**

71 **BLOOMBERG BUSINESSWEEK POLSKA**

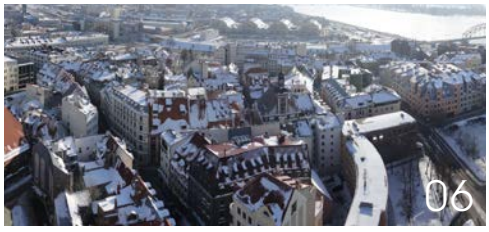

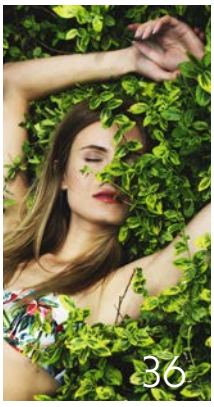

WYDAWCA/Publisher

ul. Kościuszki 61
81-703 Sopot
e-mail: biuro@anywhere.pl
tel.: 58 719 23 25
fax: 58 719 39 20

Redaktor Prowadzący:
Jakub Milszewski

Projektant Graficzny:
Katarzyna Gnacińska

Autor layoutu:
Justyna Cychowska

Tłumaczenie: Paulina Chojnowska, Katarzyna Pastuszak

Zespół redakcyjny:
Agata Braun, Mateusz Kołos, Kajetan Kusina, Katarzyna Szewczyk

Wydawca:
Marcin Ranuszkiewicz

Dział Reklamy:
Aneta Pudlarz (anetapudlarz@asz-reklama.eu)
Magdalena Słomka–Stażewska (magdaslomka@as-reklama.eu)
Łukasz Tamkun (lukasztamkun@anywhere.pl)
Dagmara Zielińska (dagmarazielinska@anywhere.pl)

Zdjęcie na okładce: Jakub Milszewski

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i materiałów redakcyjnych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść nadesłanych ogłoszeń reklamowych. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

NA ZLECENIE/At request

LODZAIRPORT

ul. gen. S. Maczka 35
94-328 Łódź
www.lotnisko.lodz.pl
www.facebook.com/PortLotniczyLodz

PARTNERZY/Partners

Nasz magazyn monitorowany jest przez Instytut Monitorowania Mediów

IMPERIAL
apartments

luxury apartments

for rent in Sopot, Gdansk & Warsaw

comfort and pleasure

tel. +48 535 585 055
e-mail: sopot@imperial-apartments.com
www.imperial-apartments.com

KOTY, SOWIECI, ŚWIATŁO.

RYGA

700-tysięczna stolica Łotwy ma wiele do zaoferowania mieszkańcom i przyjezdnym. Zagadką jest dla mnie dlaczego Ryga nie należy jeszcze do absolutnej czołówki turystycznych destynacji Polaków.

Tekst i Fot.: Jakub Milszewski

W sklepie muzycznym przy ulicy Kaļķu są też pamiątki. T-shirty wydały mi się ciekawsze, niż wszelkiego rodzaju kubki, breloki, magnesy na lodówkę i popielniczki dostępne we wszystkich punktach z napisem „souvenirs". Przeglądałem zatem t-shirty z nadzieją na znalezienie czegoś,

Fot.: ЕВГЕНИЙ ЛЫКОВ – commons.wikimedia.org

co będzie mi się już zawsze kojarzyło z Rygą, bo jaki sens w innym przypadku miałoby kupowanie takiej pamiątki? I znalazłem. Za 25 euro kupiłem białą koszulkę z czarnym kotem z wygiętym grzbietem i podniesionym ogonem. Jestem świadomy tego, że zwierzątko zostało przedstawione podczas czynności, do wykonania której król chadza piechotą. Ale tenże defekujący kot jest właśnie jednym z symboli Rygi. Poza tym lubię koty.

LWY I DACHOWCE

Ryga ma bardzo ładny herb. Przedstawia czerwony zamek, nad nim dwa skrzyżowane klucze, jeszcze wyżej krzyż kawalerów mieczowych i korona. A na samym dole, w bramie zamku głowa ryczącego lwa. Na fladze miasta herb jest dodatkowo podtrzymywany przez dwa kolejne złote lwy.

Ale na mojej koszulce był zwykły dachowiec w trakcie najzwyklejszego w świecie aktu robienia kupy.

Legenda głosi, że bogaty kupiec, który nie został przyjęty do gildii kupieckiej, umieścił takie właśnie figury kotów na wybudowanej przez siebie kamienicy (zwanej teraz Domem Kotów), zaraz przy siedzibie gildii, żeby każdego ranka jej przewodniczący wyglądając przez okno widział tylko koci kuper. Ponoć też gildia się strasznie na to wkurzyła i sprawa wylądowała przed sądem. Nie wiadomo jak się skończyła, ale figury kotów zostały odwrócone.

Jeśli ma się do wyboru zrobienie symbolu miasta stołecznego z lwa lub robiącego kupę dachowca, to zazwyczaj bierze się lwa. I potem ów symbol ginie w tłumie podobnych z całego świata. A taki kot nie. I dlatego z mojej koszulki jestem bardzo zadowolony.

Ryga to miasto stare, na dodatek kupieckie. Była jednym z najważniejszych ośrodków handlowych przez całe wieki, obok na przykład Gdańska czy Hamburga. Trzeba przyznać, że miasta o takiej tradycji są zazwyczaj piękne, jeśli nie zostały doszczętnie zniszczone podczas wojny i zaniedbane pod okupacją rosyjską. Ryga jest najlepszym przykładem tego, jak powinno takie miasto wyglądać.

TRZY ŚWIATY

Ryga to miasto stare, na dodatek kupieckie. Była jednym z najważniejszych ośrodków handlowych przez całe wieki, obok na przykład Gdańska czy Hamburga. Trzeba przyznać, że miasta o takiej tradycji są zazwyczaj piękne, jeśli nie zostały doszczętnie zniszczone podczas

wojny i zaniedbane pod okupacją rosyjską. Ryga jest najlepszym przykładem tego, jak powinno takie miasto wyglądać.

Ryskiej starówki zwiedzić w tradycyjnym znaczeniu tego słowa się nie da, bo jest za duża. Nie spodziewajcie się tutaj zaniedbanych budynków. Wszystko, co miało choćby najmniejszą wartość historyczną w promieniu kilku, może kilkunastu kilometrów, zostało wyremontowane. Oczywiście standardowymi punktami podczas każdej wycieczki są charakterystyczne landmarki, jak Dom Kotów, Dom Bractwa Czarnogłowych czy Katedry – katolicka i prawosławna. Niemniej jednak w każdej najmniejszej i najbardziej ciasnej uliczce i za każdą bramą znaleźć można kawałek historii. A to budynki z murami odłupanymi do połowy, by patrole rycerzy z wystającymi mieczami mogły spokojnie przejechać, a to bogato zdobiona siedziba masonerii. Sama architektura, doskonale zachowana i zadbana, może być turystyczną siłą starej części Rygi. Swoje wpływy zostawili tu wszyscy, którzy mieli szczęście sprawować nad miastem władzę – Niemcy, Polacy i Litwini, Rosjanie, Szwedzi.

To jednak tylko jedna część miasta. A są ich trzy.

50 LAT KOMUNIZMU

Drugim światem jest ten, z którym możemy spotkać się na co dzień w każdym większym i mniejszym mieście byłego bloku wschodniego. Jesienią 1944 roku Ryga przeszła pod panowanie ZSRR na 47 lat. Sowieci oczywiście odcisnęli swoje piętno również na wyglądzie miasta. Za Ogromną starówką stoją bowiem dziś zaniedbane i odrapane socrealistyczne szare bloki i budynki użyteczności publicznej. Nikt tam nie zwraca większej uwagi na estetykę tych budynków. Dopóki nie rozpadają się i nie stwarzają zagrożenia są większe problemy do załatwienia.

Tak wygląda spora część mieszkalnych dzielnic Rygi. Sowiecka odmiana filozofii Le Corbusiera do dziś straszy w każdej metropolii na wschód od Berlina. Ale czy to nie jest ważny kawałek historii, której również należy okazać szacunek? Jeśli brzydoty nie da się podziwiać to czemu Krzywy Domek jest jedną z największych atrakcji Sopotu?

Czasy sowieckie zostawiły jednak po sobie nie tylko niezliczone ilości mieszkań w brzydkich betonowych blokach. Dwa z architektonicznych symboli miasta również powstały przed upadkiem ZSRR. Obecny wieżowiec Akademii Nauk Łotwy wybudowany został według prawideł stalinowskich wysokościowców, dzięki czemu do złudzenia przypomina warszawski Pałac Kultury i Nauki. Stoi w oddaleniu od dzisiejszego centrum miasta, ale doskonale widać go z Dźwiny. Sporo młodsza od niego jest ryska wieża radiowo-telewizyjna. Konstrukcja uruchomiona w 1986 roku wygląda jak trójnóg z „Wojny Światów" Wellsa. Co ciekawe, nie dość że wieża jest najwyższym budynkiem w Rydze, to jeszcze stoi na wyspie Zaķusala, która niemal w całości służy obecnie państwowej telewizji i radiu (nieopodal, w czarnym wieżowcu, mieści się ich siedziba).

NOWY ŚWIAT

Łotwa jest jednym z najbogatszych krajów byłego bloku wschodniego i wkrótce po wejściu do Unii Europejskiej zaczęła się rozwijać jeszcze dynamiczniej, choć kryzys ekonomiczny uderzył w nią dość mocno. Trudno się jednak dziwić, że miasto jest nowoczesne. Najlepiej widać to z Dźwiny – na jednym jej brzegu rozciąga się stare miasto, widać wieżę radiowo-telewizyjną i budynek Akademii Nauk Łotwy, a dalej duży, imponujący, najeżony dźwigami port. Na drugim brzegu wyrastają nowe przeszklone biurowce, a tuż przed nimi, przy samym

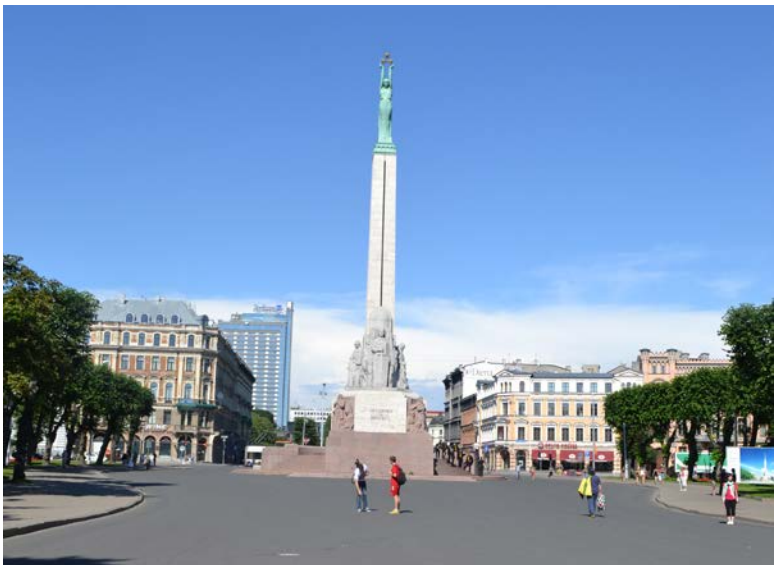

brzegu rzeki przycupnął otwarty w tym roku wielki gmach Biblioteki Narodowej. Jego charakterystyczny kształt jednym przypomina ziggurat, innym wystający ząb. Budynek zwany jest też Zamkiem Światła od legendarnego zamku o tej nazwie, który zsunął się po szklanym wzgórzu do jeziora i miał powstać z niego dopiero wtedy, gdy Łotysze będą ponownie panami swojej ziemi.

Ten czas właśnie nastąpił. ◆

IN ENGLISH

CATS, SOVIETS, LIGHT. RIGA

The capital of Latvia, which is 700 years old has a lot to offer to its inhabitants and visitors. And it remains a mystery for me why Riga does not yet belong to the absolute top of tourist destinations among Polish citizens.

In the music shop on Kaļķu street you can also find souvenirs. I found the T-shirts much more interesting than the cups, magnets, bracelets and ash-trays available in all possible shops with the „souvenirs" sign. I started looking through the t-shirts hoping to find something that will forever remind me of Riga, otherwise it would not make any sense to buy such a souvenir? And I found it. For 25 EUR I bought a white t-shirt with a black cat that has a bowed back and a tail up in the sky. I am aware that this particular cat was portrayed while carrying out the activity that the king carries out in the place to which he come on foot. However this defecating cat is indeed one of the symbols of Riga. And anyway I really like cats.

LIONS AND ROOFERS

Riga has a very nice crest. It presents a red castle above which there are two crossed keys and above them the cross of Livonian order and a crown. At the bottom of the crest, in the light of the castle's gate there is a head of a roaring lion. Riga's flague presents the crest held by two golden lions. But the t-shirt I bought had only a portrait of the defecating roofer. The legend has it that a rich merchant who was not accepted into the merchant guild placed figures of shitting cats on the façade of a tenement house that he built right next to the guild's residence so that every morning, when the managers of the guild look out of the window, would only see the cat's bottom (nowadays the house is called the House of Cats). It is said that the leaders of the guild got really angry and the case was taken to the court. We don't really know how the case ended up but the cat figures were turned around so that they'd show their faces instead of bottoms. If you are designing the symbol of the city and you have a lion and a shitting cat to choose from, you will most probably choose a lion. And then the symbol disappears in the mass of similar symbols that appear all over the world. But such a cat would not disappear. That is why I am very proud to have a t-shirt with a cat.

THREE WORLD

Riga is an old city and additionally it's a merchant city. It used to be one of the most important centers of commerce for many years, just like Gdańsk or Hamburg. One has to admit that cities with such a tradition are usually very beautiful unless they were completely destroyed during the war or neglected during the Russian occupation. Riga is the best example of how such a city should look like. In the old town of Riga you cannot really do proper sightseeing because it is too large. And no not expect to see shaggy buildings here. All of the buildings that presented even the slightest historical value within the range of a couple or couple dozens of kilometers were renovated. Of course the points that you must see when you are there are the characteristic landmarks such as the House of Cats, the House of Black-headed Order or the

Cathedral – Catholic and Orthodox. However in even the smallest and the most narrow street and behind each gate you can find a bit of history. Among others, buildings with fractured walls so that soldiers with swords on their sides could pass on their horses, richly decorated headquarters of the Masonic Order. The architecture, which is perfectly kept and take care of, can definitely be treated as the tourist power of the old Riga. The city bears the influences of all the nations that had the pleasure of ruling in the city – Germans, Poles, Lithuanians, Russians, Swedes. But this is only one part of the city. And there is three of them.

50 YEARS OF COMMUNISM

The second part of the city is the second world that we can find in almost each larger or smaller city of the post-communistic block. In autumn 1944 Riga fell under the Soviet rule which lasted for 47 years. Of course the Russians exacted their toll also on the outlook of the city. Behind the huge old town you can see un-kept and shabby socrealistic blocks of flats and public buildings. The citizens of Riga don't really pay attention to the aesthetic side of these buildings, unless they start falling apart and creating hazard, otherwise the citizens have more important things to take care of.

Most of the living parts of Riga look that way. The Soviet version of Le Corbusier's philosophy continues to haunt in each metropolis located east of Berlin. But isn't that an important part of the history that we should also pay respect to? If ugliness cannot be adored then why is the Krzywy Domek considered one of the greatest attractions of Sopot? But the communist period did not leave only numerous flats in ugly concrete blocks. Two architectural symbols of Riga were built before the times of Soviet Union. The tall building of Latvian Academy of Science was built in accordance to Stalin rules of erecting skyscrapers. Thanks to that the Latvian building seems to be the twin of our Warsaw Palace of Culture and Science. It is located quite far away from today's centre of Riga but you can see it very well from the area of Daugava River. The radio-television transmitting tower is much younger than the Academy of Science. The construction was opened in 1986 and it looks like a tripod from the „The War of the Worlds" by Wells. What's interesting, the tower is not only Riga's tallest building but it is also located on Zaķusala island, the area of which is in most part used by the national television and radio (near the tower, in a black tall building these institutions have their headquarters).

THE NEW WORLD

Latvia is one of the richest countries of the former Soviet block and soon after accessing the European Union it started developing at a very dynamic pace, although the we European economy crisis hit it quite hard. But there is no wonder that Riga is a modern city. It is best seen from the area of Daugava River – on one of its coasts you see the old town, the radio-television transmitting tower and the building of Latvian Academy of Science, if you look further you will see the large impressive port with derrick cranes pointing sharply into the sky. On the other coast of Daugava you can see new glass and steel offices and in front of them and just by the river squats a huge building of the newly opened National Library. Its characteristic shape for some people looks like ziggurat and a protruding tooth to others. This building is also know as the Castle of the Light from the legend which says that the castle standing on a glass hill was to slide into the waters of the lake and to emerge only when the citizens of Latvia will regain their independence. Now the time has come. ◆

PAKO LORENTE®

WYBIERZ ŚWIĄTECZNE PREZENTY

2+1=0 ZŁ

ZA TRZECIĄ SZTUKĘ*

*DOTYCZY NAJTAŃSZEJ RZECZY

WWW.PAKOLORENTE.EU

fot. Wojciech Duszenko

PIOTR METZ

PIOTR METZ POLECA
Recommended by Piotr Metz

PINK FLOYD – ENDLESS RIVER
WYD. WARNER

Wielka niespodzianka dla wszystkich fanów Pink Floyd, ale też głównie do nich ten album jest adresowany. Oficjalne epitafium zespołu i równocześnie hołd dla nieobecnego już klawiszowca zespołu Ricka Wrighta, prawie wyłącznie instrumentalny. Poprawione współcześnie nagrania pochodzą z sesji płyty „The Divison Bell", o czym przypominają mocno niedzisiejszym klimatem. Od czasu „Dark Side of the Moon" na kolejnych wydawnictwach grupy testowano sprzęt hi-fi, a szczególnie słuchawki. To akurat się nie zmieniło. ◆

IN ENGLISH

PINK FLOYD – THE ENDLESS RIVER
RELEASED BY WARNER

A great surprise to all fans of Pink Floyd, to whom the album is actually mainly addressed. An almost completely instrumental, official epitaph of the band and at the same time a tribute to the now deceased keyboardist Rick Wright. Its songs, which have been recently improved, come from sessions for the album The Division Bell, which is visible in their slightly old-fashioned character. Since The Dark Side of the Moon, the group's albums have been used to test hi-fi equipment, including mainly headphones. And it continues to this day. ◆

CURLY HEADS – RUBY DRESS SKINNY DOG
WYD. SONY

Kiedy oczekiwano od największej branżowej rewelacji ostatnich lat kolejnej płyty o podobnej poetyce, Podsiadło postanowił zdyskontować swą mega popularność wydaniem płyty swego pierwszego, mocno innego projektu. Dawid zdumiewa tu tak rasowym rockowym wokalem, że niektórzy pewnie zapytają, co tak naprawdę w duszy mu gra. Zaryzykuję stwierdzenie, że jedno i drugie. A niesławne „talent shows" nie prędko, jeśli jeszcze w ogóle, zasłużą po raz kolejny na swoją nazwę. ◆

IN ENGLISH

CURLY HEADS – RUBY DRESS SKINNY DOG
RELEASED BY SONY

When the audience was expecting a similar album with similar poetics from the greatest revelation on the recent Polish music scene, Podsiadło decided to exploit his huge popularity and release an album from his first, strikingly different project. Listeners to this record can be absolutely amazed at Dawid's outstanding, rock vocal and start wondering what he really has in his heart. I will hazard a guess that it is both. And the infamous "talent shows" are not going to earn their name soon, if ever. ◆

LED ZEPPELIN – IV + HOUSES OF THE HOLY
WYD. WARNER

Kolejna, mega ciekawa odsłona reedycji całego katalogu zespołu. Prawdopodobnie najbardziej kultowy czwarty album i oczywiście prawdopodobnie najbardziej kultowy rockowy numer wszech czasów, „Stairway to Heaven", tradycyjnie na bonusowej płycie w alternatywnej wersji. Akurat tu różnica nie jest aż tak rewolucyjna. Bardziej polecam „The Rain Song" czy „Over the Hills and Far Away" z piątego krążka. I koniecznie zakup wysokiej klasy słuchawek. Szczególnie, że jak zapowiada mistrz Page – najlepsze dopiero przed nami. ◆

IN ENGLISH

LED ZEPPELIN – IV + HOUSES OF THE HOLY
RELEASED BY WARNER

Another most interesting re-edition of the whole catalogue of the band. It is probably the most cult fourth album. And the bonus record traditionally contains probably the most cult rock number of all time, "Stairway to Heaven", in an alternative version. But the difference here is not that revolutionary. I much more recommend "The Rain Song" or "Over the Hills and Far Away" from the fifth album. Plus it is worth buying top-quality headphones. All the more so because, as announced by master Page, the best is yet to come. ◆

sound garden
CONFERENCE CENTER

space matters!
for creative work
and for relax meanwhile

best sound insulation of conference rooms in Warsaw (9 rooms)
highest conference room in the City (7 meters)
fastest free wi-fi within hotels in Poland (up to 300 Mb/s)

www.soundgardenhotel.pl
ul. Żwirki i Wigury 18, 02-092 Warszawa

sounds good!

SYLWESTER
W TEATRZE WIELKIM W ŁODZI
WIECZÓR GWIAZDAMI UTKANY...

Chyba warto już pomyśleć... Serdecznie zapraszamy. 31 grudnia 2014, godzina 20.00 – 23.15
Ceny biletów: 200zł, 170zł i 140zł

Bilety:
on-line: www.bilety24.pl/nfrontbuy/buy/reid/82703
Kasy biletowe: 42 633 77 77
Biuro obsługi widzów: 42 633 31 86
e-mail: widz@teatr-wielki.lodz.pl

Gwiazdy na scenie i niebie, muzyczne przeboje, doborowe towarzystwo, „odjazdowy" nastrój i... szampan, a jakże! Takie atrakcje czekają Państwa w Teatrze Wielkim w Łodzi na koncercie sylwestrowym 31 grudnia.

Źródło: Mat. prasowe

W dwuczęściowym spotkaniu z hitami opery, operetki i musicalu znajdą się te „numery" muzyczne, które Państwo znają, lubią i często nucą ukradkiem lub pełnym głosem, nie zawsze wiedząc, że to opera właśnie! Kto z nas nie próbował śpiewać z Radamesem „Boskiej Aidy", a z Carmen jej seguidilli o meandrach miłości czy karkołomnych, ale jakże dowcipnych fraz z „Cyrulika sewilskiego"! Te i inne wiecznie żywe przeboje operowe to część pierwsza koncertu; w drugiej przeniesiemy Państwa w zwariowany i bosko uroczy świat podkasanej muzy – operetki, w której może i nie rządzi zdrowy rozsądek, ale czy nie to właśnie jest wspaniałe? A szampan, którego oczywiście nie zabraknie, na pewno lepiej będzie smakował w klimacie Broadwayu z jego szlagierami z najsłynniejszych musicali świata.◆

IN ENGLISH

NEW YEAR'S EVE IN TEATR WIELKI IN LODZ *AN EVENING WOVEN WITH STARS...*

Stars in the sky and onstage, music hits, great company, cool mood and... champagne, that's right! These attractions are waiting for You in the Teatr Wielki in Lodz at the New Year's eve concert planned for the 31st of December.

The concert will be divided into two parts and will encompass music hits from operas, operettas, musicals. You will hear hits that you know by heart and that you love, those you often hum when nobody is listening and those you sing with an open voice unaware that this comes from an opera! I am sure all of us tried singing "The Divine Aida" together with Radames, and also to sing together with Carmen her seguidilla about the love meanders. And I am sure that all of us also tried singing the back-breakingly difficult but very comical phrases from „The Barber of Seville"! These and other immortal opera hits will constitute the first part of the concert. For the second part we will take You to the crazy and divinely beautiful world of the tucked-up operetta, where the cold reason is no longer the rule but isn't that wonderful? And we will of course provide you with as much champagne as you need and we will make you taste it in the unique atmosphere of Broadway with it's hits from the most popular musicals. ◆

Teatr Wielki w Łodzi
dyrektor naczelny WOJCIECH NOWICKI

60 LAT OPERY W ŁODZI

INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

REPERTUAR grudzień 2014

04.12	czwartek 18.30	Giuseppe Verdi **Traviata**		opera
06.12	sobota 11.00	Piotr Czajkowski/Giorgio Madia **Dziadek do orzechów**	spektakl sprzedany	balet
07.12	niedziela 11.00	Piotr Czajkowski/Giorgio Madia **Dziadek do orzechów**		balet
09.12	wtorek 18.30	Stanisław Moniuszko **Straszny dwór**		opera
10.12	środa 18.30	Stanisław Moniuszko **Straszny dwór**		opera
13.12	sobota 18.30	Gaetano Donizetti **Maria Stuarda**		opera
14.12	niedziela 11.00	Spotkanie z cyklu *Opera bez granic* **Magiczna moc sceny**		
17.12	środa 18.30	Frederick Loewe **My Fair Lady**		musical
21.12	niedziela 18.30	**Najpiękniejsze kolędy świata**		koncert
27.12	sobota 18.30	**Najpiękniejsze kolędy świata**		koncert
31.12	środa 20.00	KONCERT SYLWESTROWY **Wieczór gwiazdami utkany...**		koncert

Teatr Wielki w Łodzi, pl. Dąbrowskiego, 90-249 Łódź
kasa biletowa tel. 42 633 77 77, Biuro Obsługi Widzów tel. 42 633 31 86, e-mail: widz@teatr-wielki.lodz.pl www.operalodz.com

Teatr Wielki w Łodzi | Dyrektor naczelny Wojciech Nowicki | sprzedaż biletów on-line www.operalodz.com | Instytucja kultury Samorządu Województwa Łódzkiego | łódzkie | kasa biletowa 42 633 77 77 Biuro Obsługi Widzów 42 647 21 22 | dołącz do nas na Facebooku!

REKLAMA

KONDRAT
WINA WYBRANE

www.marekkondrat.pl

Zakupy przez internet, Sklep stacjonarny,
Oferta B2B, Szkolenia i eventy

KONDRAT Wina Wybrane
Wybieramy i pomagamy w wyborze

Online shopping, Retail shop,
B2B offer, Trainings and events

KONDRAT Selected Wine
We choose and help choosing

UNIWERSALNE PRZESŁANIE

„Milewski & Partnerzy" to jeden z najpoważniejszych graczy w branży organizacji imprez. Udało mu się właśnie ściągnąć do Polski Nicka Vujicicia – najbardziej inspirującą osobowość naszych czasów. Uśmiech na twarzy chłopaka, który choć nie ma rąk ani nóg, potrafi wszystko, zmienia w człowieku lęk w nadzieję. W nadzieję, że wszystko jest możliwe. O wydarzeniu opowiada Łukasz Milewski.

Tekst: Grzegorz Kapla **Fot.:** Monika Szałek

NICK VUJICIC MA KALENDARZ ZAPCHANY NA KILKA LAT. JAK TO MOŻLIWE, ŻE PAN GO ZAINTERESOWAŁ POLSKĄ?

Przekonałem największego giganta w tej branży – Success Resources – że potrafię. Dostali z Polski prawie 10 tys. zapytań od różnych instytucji, fundacji, Kościoła, szeregu wydawców, którzy chcieliby ściągnąć Nicka. Pewnego dnia dostałem informację, że jutro jest w Singapurze. Zapytałem, czy mogę zrobić z nim

wywiad. W godzinę była odpowiedź, w kolejną godzinę miałem zabukowane bilety, na szczęście mieszkam niedaleko lotniska, bo chwilę potem już tam jechałem. Ani się obejrzałem, jak stałem pod drzwiami i dręczyło mnie jedno pytanie: jak mam się z nim przywitać? Przecież nie możemy uścisnąć sobie dłoni. Ale on od razu powiedział „Przytul mnie". Najbardziej inspirujący mówca na świecie. W Brazylii zapełnił 16 stadionów pod rząd, łącznie z Maracaną.

W TAKIM SPOTKANIU LICZY SIĘ BEZPOŚREDNI KONTAKT. JAK TO MOŻLIWE PRZY 100 TYS. LUDZI?

Kiedy go słyszysz, dzieje się coś takiego, jakby mówił właśnie do ciebie. Jakbyś się spotkał z aniołem. To chodząca dobroć i wartości życiowe. Ktoś, z kogo emanuje ciepło, niesamowita energia, to cię dotyka i kiedy wychodzi się ze spotkania, przez następne miesiące, nawet lata, jest się w chmurach. Ciężko powstrzymać emocje. Na co dzień nie zdarza mi się płakać. Ale przy nim nie ma siły. Może dlatego, gdziekolwiek by nie pojechał, jest witany z honorami, często przez prezydentów. Podejrzewam, że Polska będzie pierwszym krajem, w którym nie przywita go głowa państwa.

JESZCZE NIE WIADOMO...

No tak, dajmy prezydentowi szansę. W każdym razie zainteresowanie jest ogromne. Tak jest w każdym państwie. Zadał nam pytanie: jakie to ma być przemówienie, czy może mówić o Bogu, czy nie, bo różnie się zdarzało. W Wietnamie musiał podpisać zobowiązanie, że nie będzie ani słowa na temat Boga. A on jest protestantem. Więc czasem mówi o Bogu.

I CO ODPOWIEDZIELIŚCIE?

„Bądź taki, jakim chcesz być. Ludzie czekają na ciebie. Polska to wolny kraj. Rób tak, jak uważasz". Będzie mówił około dwóch godzin, Na pewno wiele fajnego się wydarzy. Gdyby miał nogi i ręce, też byłby świetnym mówcą. Być może mówiłby o innych wartościach życiowych, bo miałby inne doświadczenia.

JEST WYCHOWANY NA WOLNEGO CZŁOWIEKA, A TO PEWNIE TRUDNE.

Zawsze podkreśla jakie miał wsparcie od rodziców. Ale w szkole miał ciężko. Paradoksalnie pierwszą osobą, która mu powiedziała, że w przyszłości będzie mówcą, był… woźny. Powiedział: „Nick, musisz przemawiać do ludzi, musisz dawać im siłę, musisz dawać im wiarę".

WOŹNY TO JEST PRZECIEŻ TEN, KTÓRY MAŁO MÓWI, ALE DUŻO WIDZI.

Dokładnie! I to ten człowiek, prowadzący zwyczajne życie, mówiąc to co powiedział, dodał Nickowi wiary i siły. I dziś ten młody chłopak, który tak naprawdę miał mnóstwo przeszkód do pokonania, pokonał je. Jednym z pytań, które mu zadałem dotyczyło ludzi, którzy go zainspirowali. Powiedział, że w Stanach żył totalnie sparaliżowany człowiek, który nawet nie mówił, a dzięki technice komputerowej tworzył bloga. Wiedział, że w końcu odejdzie, ale w ten sposób dodawał ludziom siły i energii do tego, żeby coś zrobili ze swoim życiem. To było uniwersalne przesłanie. I Nick jest taki sam. Potrafi przemówić do człowieka bez względu na jego doświadczenia, kolor skóry, pozycję społeczną, wyznanie. Mówi z ludzkiego poziomu. Potrafić dać ludziom odpowiednią perspektywę, skłonić każdego z osobna do refleksji nad własnym życiem. Dzięki temu pomaga im zmieniać świat.

To, co planujemy w Polsce, będzie zaskakujące także dla niego, ponieważ on nigdy w życiu nie wygłosił takiej przemowy jak u nas. Każdy chce go usłyszeć. Aż szkoda że INEA Stadion w Poznaniu ma tylko 40 tys. miejsc.

Nick Vujicic wystąpi Poznaniu 30 kwietnia. Tego samego dnia spotkamy się z Lesem Brownem, według „Forbesa" drugim w światowym rankingu mówców motywacyjnych, Jakubem Bączkiem – motywatorem naszej kadry siatkarzy, Łukaszem Jakóbiakiem – twórcą fantastycznego bloga 20m2 i innymi. ◆

Kiedy go słyszysz, dzieje się coś takiego, jakby mówił właśnie do ciebie. Jakbyś się spotkał z aniołem. To chodząca dobroć i wartości życiowe. Ktoś, z kogo emanuje ciepło, niesamowita energia, to cię dotyka i kiedy wychodzi się ze spotkania, przez następne miesiące, nawet lata, jest się w chmurach. Ciężko powstrzymać emocje.

IN ENGLISH

UNIVERSAL MESSAGE

Milewski & Partnerzy is one of the most serious players in the event planning industry. It has just managed to bring Nick Vujicic, who is the most inspiring personality of our times, to Poland. Although the man has no arms and no legs, his smile can do everything and turns his listeners' fear into hope. Hope that everything is possible. Łukasz Milewski tells us about the event.

NICK VUJICIC HAS HIS CALENDAR FULL FOR THE NEXT SEVERAL YEARS. HOW HAVE YOU MANAGED TO GET HIM INTERESTED IN POLAND?

I convinced the greatest giant in the industry, Success Resources, that I could do it. They received nearly 10,000 enquiries from Poland from various institutions, foundations, the Church and an array of publishers, all asking them to bring Nick to Poland. One day I got a message that he was going to be in Singapore next day. I requested an interview with him. I got a response in an hour and in the next hour already had my tickets booked. Fortunately, I live close to the airport because a moment later I was already there. The next thing I knew I was standing in front of the door tormented by one question: how should I greet him? After all, we could not shake hands. But the first thing he said was "give me a hug". He is the most inspiring speaker in the world. In Brazil, he filled 16 stadiums in a row, including the Maracanã.

WHAT COUNTS DURING SUCH MEETINGS IS DIRECT CONTACT. HOW IS IT POSSIBLE IF THE AUDIENCE CONSISTS OF 100,000 PEOPLE?

When you are listening to him, you get the impression that he is talking directly to you. It is as if you met an angel. He is the embodiment of goodness and lasting values. A person radiating with warmth and amazing energy that reaches you; and when you leave the meeting, you are in the clouds for the next months or even years. It is hard to hold your emotions back. I do not normally happen to cry. But I lose all my strength when I am with him. Perhaps this is why he is received with all due ceremony, even by presidents, wherever he goes. I assume Poland is the first country in which he will not be greeted by the head of state.

YOU NEVER KNOW...

All right, let's give president a chance. Anyway, the interest is really great. And it is like that in every country. He asked me what his speech should look like and whether he could talk about God or not because various things had happened. For example in Vietnam, he had to sign a declaration that he would not mention God at all. And he is a Protestant so he does talk about God sometimes.

AND WHAT WAS YOUR ANSWER?

"Just be who you want to be. People are waiting for out. Poland is a free country. Do as you wish." He will be talking for about two hours, and I am sure a lot of great things will happen. Even if he had arms and legs, he would still be a great speaker. Perhaps he would be talking about other values because he would have different experiences.

HE IS RAISED TO BE A FREE MAN, WHICH IS PROBABLY DIFFICULT.

He always emphasizes the support he received from his parents. But school was difficult for him. Paradoxically, the first person who told him that he would become a speaker in the future was... a caretaker. He said: "Nick, you have to talk to people, give them strength and faith."

BECAUSE CARETAKERS ARE THOSE WHO TALK LESS BUT SEE MORE.

Exactly! And it was precisely that man leading a simple life who gave Nick faith and strength by saying what he said. And today this young man, who actually had lots of obstacles to overcome, has succeeded and surmounted them. One of the questions I asked him concerned people who had inspired him. He replied that there had been a paralysed man living in the United States who, although he could not even talk, run a blog thanks to computer technology. He knew he would finally pass away, but this way he was giving people the strength and energy to do something with their lives. It was a universal message. And Nick is like that, too. He can address people regardless of their experience, the colour of their skin, their social standing or denomination. He talks from the human level. He can provide people with the right perspective and provoke reflection about their own lives in each and every one of them. As a result, he helps them change the world.

What we are planning in Poland will be surprising for him, too, because he has never given a speech like the one he is going to give in Poland. Everyone wants to hear him. It is a pity that INEA stadium in Poznań has only 40,000 seats.

Nick Vujicic will appear in Poznan on 30 April. On the same day will meet with Les Brown, who – according to Forbes – is the second best motivational speaker in the world, Jakub Bączek responsible for motivating the Polish national volleyball team, Łukasz Jakóbiak, the founder of the great blog 20m2, and others. ◆

BEZ RĄK. BEZ NÓG. BEZ OGRANICZEŃ.

ŻYCIE BEZ OGRANICZEŃ

WWW.ZYCIEBEZOGRANICZEN.PL

30 KWIETNIA 2015
INEA STADION
POZNAŃ

NICK VUJICIC

LES BROWN

M&P
Milewski & Partnerzy

SUCCESS RESOURCES
YOUR LEARNING PARTNERS

LEKCJA
DZIELENIA I MNOŻENIA

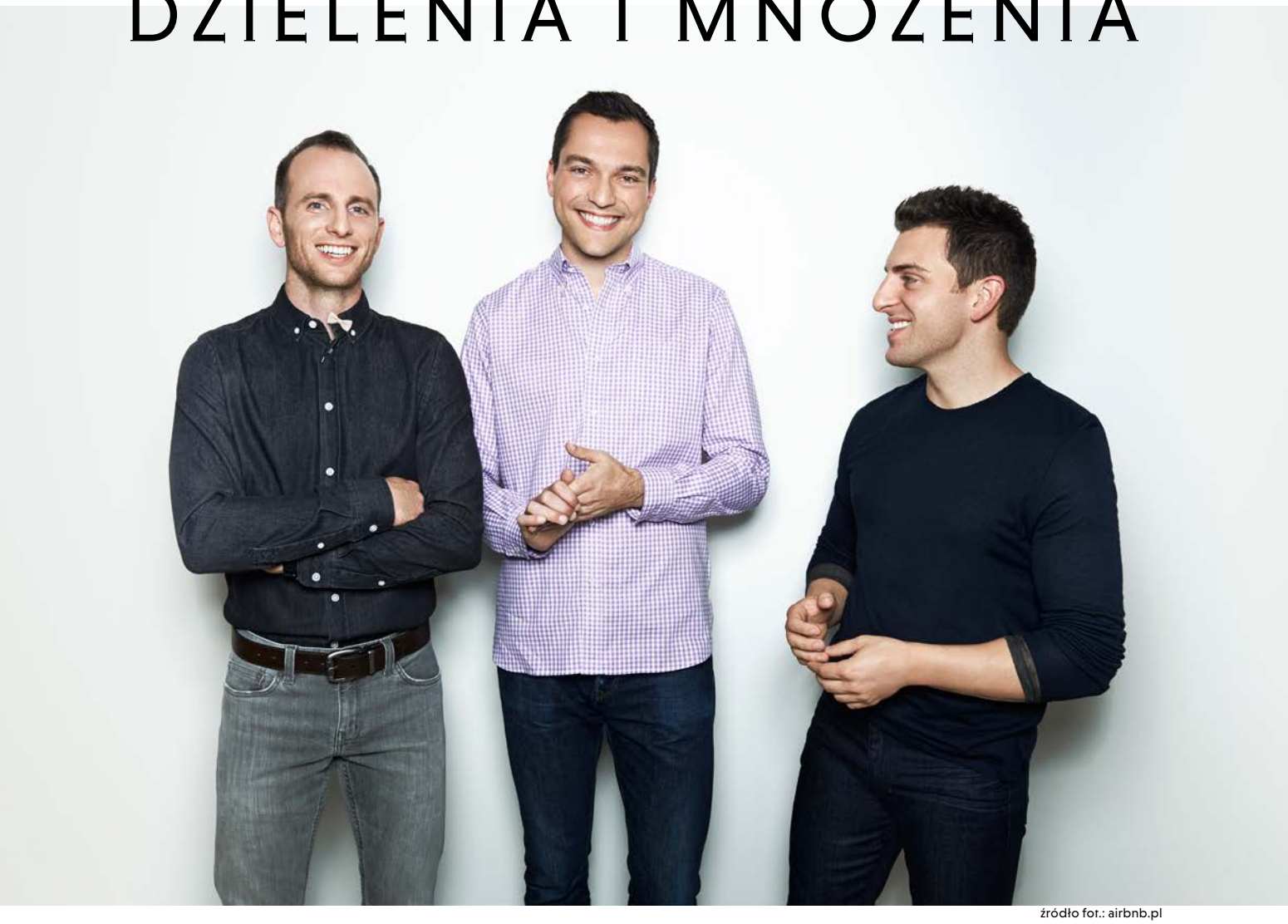

źródło fot.: airbnb.pl

Zmęczeni posiadaniem, ograniczeni budżetem, przechodzący z ery produktów do świata zdominowanego przez usługi, coraz bardziej doceniamy dzielenie się posiadanymi zasobami. Przy czym nie ma w tej postawie nic z filantropii.

Tekst: Agnieszka Mróz

O ekonomii współdzielenia (shering economy) głośno zaczęło się robić niespełna dziesięć lat temu. Za ruchem, bardziej niż wielkie idee, stoi pragmatyzm i podważanie konieczności posiadania przedmiotów, z których nie korzystamy codziennie.

Jeszcze kiedy sam trend raczkował licznie zaczęli pojawiać się przedsiębiorcy, chcący wykorzystać go i oprzeć na nim swój biznes. Błyskawicznie przełożyło się to na dziesiątki internetowych narzędzi, ułatwiających dzielenie się. Strony internetowe umożliwiające udostępnianie posiadanych przez nas dóbr obcym osobom szybko zyskały zaskakującą popularność. Nagle znalezienie kogoś, kto ma coś czego potrzebujemy i chce to udostępnić, stało się dziecinnie proste.

PROSTY UKŁAD

Układ w sharing economy jest prosty. Wyobraźmy sobie (co nie powinno być specjalnie trudne), że posiadamy coś, z czego korzystamy tylko doraźnie. Za pośrednictwem dostępnej strony pożyczamy dany przedmiot komuś, kto akurat go potrzebuje. Osoba, której udostępniamy naszą własność, dokonuje opłaty, która za pośrednictwem strony trafia na nasza konto. Układ równie prosty co idealny. Nam udaje się co nieco zarobić, a druga osoba nie musi wydawać kroci, aby dany przedmiot kupić.

Współdzielenie oparte jest na zaufaniu społecznym. Z tym zaś większość nacji ma poważny problem. Co ciekawe, to nie Skandynawowie, którzy deklarują najwyższy poziom zaufania do innych, a wypadający nie najlepiej w statystykach Amerykanie, najchętniej tworzą i korzystają z narzędzi umożliwiających dzielenie się zasobami.

Serwisy szybko dostrzegły naszą podejrzliwość względem innych i wprowadziły mechanizmy budujące zaufanie miedzy oferującymi a korzystającymi. Blablacar zastosował system rekomendacji i oceny kierowców, co okazało się strzałem w dziesiątkę i przełożyło na konkretne wyniki finansowe. Bazowanie na opiniach innych użytkowników jest zresztą najpopularniejszym rozwiązaniem. Wprowadzane są jednak także kaucje, rozwiązania bazujące na regule wzajemności czy też przedpłacie. Na niektórych stronach sprawdzić możemy także, czy osoba, z którą chcemy dokonać transakcji, ma z nami wspólnych znajomych na Facebooku.

ŹRÓDŁO FOT.: AIRBNB.PL

LOKALNIE W GLOBALNEJ WIOSCE I ZAWSZE W DOMU

Poza kilkoma wyjątkami, związanymi w szczególności z udostępnianiem lokali, dzięki portalom dzielimy się z osobami mieszkającymi blisko nas. Stąd też, póki co, wiele stron swoje zastosowanie ma tylko w skali lokalnej. Na szczęście dla społeczności, a na nieszczęście dla pomysłodawców, koncepcje są łatwo adaptowalne i szybko znajdują swoich naśladowców na całym świecie.

Zmęczeni pokojami hotelowymi ukojenie znajdą dzięki Airbnb. Portal umożliwia wynajęcie pokoju w prywatnym mieszkaniu lub wynajęcie całego domu, z którego jego właściciel akurat nie korzysta. Swoimi posesjami zdecydowało się podzielić ponad pół miliona osób ze 190 krajów. Portal dba o jakość swoich usług jako priorytet stawiając bezpieczeństwo. Gospodarze w USA mogli otrzymać darmowy czujnik dymu do lokalu, który wynajmują. Dodatkowo 10 000 wynajmującym rozdano apteczki pierwszej pomocy. M. Leavy, założyciel Airbnb, nie kryje się ze swoimi aspiracjami. Podczas tegorocznej Service Design Global Conference, największej konferencji poświęconej projektowaniu usług, stwierdził, że celem firmy jest bycie większym niż Hilton i lepszym niż Ritz.

Dla tych, którzy już rozsmakują się w mieszkaniu podczas podróży w prywatnych domach, kolejnym krokiem może być skorzystanie z serwisów oferujących tymczasową zamianę domów. Wszyscy którzy oglądali komedię „Holiday" z Cameron Diaz i Kate Winselet w rolach głównych doskonale wiedzą o czym mowa.

Czy w życiu jest równie ciekawie jak w filmie można się przekonać korzystając z serwisu Homeexchange.com. Wybierać można spośród blisko 160 tysięcy lokali w 150 krajach. Wystarczy dokonać niezbyt wygórowanej opłaty za członkostwo, znaleźć wymarzone lokum, nawiązać kontakt z jego właścicielem, spakować plecak i wyruszyć w nieznane. Pamiętajmy tylko, że obowiązuje reguła wzajemności i że powinniśmy być gotowi udostępnić także nasze mieszkanie.

źródło fot.: blablacar.pl

źródło fot.: blablacar.pl

carpooling.pl
KLIKASZ. JEDZIESZ. OSZCZĘDZASZ.

SPOSOBY NA SAMOCHÓD

Osobny rozdział w ekonomii współdzielenia stanowią samochody. Dzielenie samochodu z obcymi osobami popularne stało się w Stanach Zjednoczonych w czasie II wojny światowej. Przyczynić miało się do zmniejszenia zużycia tak potrzebnej wtedy do innych celów benzyny. Z czasem kwestie wojenne wyparte zostały przez ekologiczne, aby ostatecznie górę wzięły względy czysto ekonomiczne.

Carpooling dziś ma dwie odsłony: nasze auto możemy wypożyczyć na kilka godzin lub udostępnić wolne miejsce w samochodzie. W pierwszym przypadku oddajemy nasze auto w ręce nieznanej osoby i umożliwiamy jej korzystanie z niego przez kilka godzin, rzadziej dni. Szczególnie popularne jest wypożyczanie auta w godzinach, kiedy my jesteśmy w biurze. Dzięki temu nasz pojazd, zamiast przez 8 godzin stać pod biurowcem, może na siebie zarabiać, umożliwiając równocześnie załatwienie komuś innemu swoich spraw. Mówiąc krótko, mniejsze korki, zniwelowany problem z miejscami do parkowania, optymalne wykorzystanie zasobów.

Popularniejsza zdaje się być jednak cały czas nowoczesna wersja autostopu czyli zabierania ze sobą w trasę, w którą i tak się wybieramy, osób chcących jechać w tym samym kierunku. Wszyscy dzielą się po równo kosztami. Dodatkowo, przy odrobinie szczęścia, będziemy mogli poznać ciekawe osoby, a podróż minie nam szybciej.

ABY ŻYCIE BYŁO ŁATWIEJSZE

Oprócz aut i domów współdzielić można… w zasadzie wszystko. Spinlister umożliwi wypożyczenie tego, co umożliwi nam przejażdżkę: roweru, deski, czy też nart. Dzięki aplikacji możemy zlokalizować, kto w pobliżu może wynająć nam swój sprzęt. Program obejmuje już kilkadziesiąt miast na całym świecie. Całemu przedsięwzięciu przyświeca hasło: oszczędzaj pieniądze, poznawaj świetnych ludzi, konsumuj mniej.

Dostępne są także serwisy umożliwiające dzielenie się opieką nad psem, użyczaniem sprzętu domowego, łodzi, sieci wifi. Można także zrzucić się na wspólną kolację: razem zrobić zakupy, ugotować i zasiąść do stołu. A wszystko to z obcymi nam osobami.

Warty uwagi jest z pewnością system społecznościowych pożyczek. Lending club pozwala pożyczyć od internetowej społeczności pieniądze. Ponownie zyskują wszyscy: potrzebujący zastrzyku finansowego dzięki niższym odsetkom i pożyczający dzięki zyskowi z odsetek z zainwestowanych środków. ◆

IN ENGLISH

A LESSON OF SHARING AND MULTIPLYING

We are tired of having things, limited by our budget and we move from the era of products to the world dominated by services. Thus we appreciate more and more the simple act of sharing what we have. And this sharing has nothing to do with philanthropy.

Sharing economy became famous about ten years ago. The movement is governed by pragmatism rather than by large ideas, it is about undermining the necessity to own things that we do not use every day.

The moment the trend was still crawling on all fours, a number of entrepreneurs appeared, who wanted to use the trend as the main pillar of their business. In a flash, this triggered the appearance of numerous internet tools that enhance sharing. Internet websites that help us share goods that we posses with other people have very quickly gained huge popularity. Suddenly finding someone who has something that we need and wants to share it became very easy.

A SIMPLE DEAL

The deal in sharing economy is simple. Imagine that (it shouldn't be too difficult for you) you have something you use very randomly. Using an internet website we lend the object to someone who currently needs it. The person who rents the object from us makes a payment via website and the money goes directly to our account. The deal is simple and perfect. We earn a little and the other person does not have to pay tons of money to buy a given thing.

Sharing is based on social trust. But in many of the nations this issue seems to problematic. And what's interesting, the ones who most willingly create and use tools that enable sharing goods are not Scandinavians, who declare the highest level of social trust, but Americans who get the best sharing statistics.

Sharing websites have very quickly spotted our suspiciousness towards others and introduced mechanisms that help to build trust between the offer givers and the ones who use the offer. Blablacar introduced a system of recommendations and grade evaluation of the drivers which turned out to be a bull's eye that immediately brought concrete financial results. Using the others opinions is in fact the most popular solution. Some of the service websites introduce other tools such as fees, solutions based on the rule of reciprocity or pre-payment. Some of the websites also enable us to check if we have some common Facebook friends with the person we want to make a transaction with.

BEING LOCAL IN THE GLOBAL VILLAGE AND ALWAYS FEELING AT HOME

Most often we share goods with people who live close to us; Internet websites that enhance renting flats are the only exception. Therefore most of the websites are useful only on a local scale. Luckily for the community and unluckily for the creators of a given sharing mechanism, the concepts have a tendency to spread and adapt themselves all over the world.

Those who are tired with hotel rooms can find some consolation by using Airbnb. The portal enables people to rent a room in a private flat or to rent a whole house which is currently not being used by its owner. Already half a million people from 190 countries share their housing via Airbnb. The portal takes care of the quality of its service, prioritising security. Hosts in the USA were given an opportunity to get a free smoke detector for the space they are lending. Additionally 10.000 of people who used the portal as renters were given first aid equipment. M. Leavy, the creator of Airbnb does not hide himself behind his aspirations. During this year's Service Design Global Conference, the largest conference related to designing services, Leavy said that the goal of his company is to be larger than Hilton and better than Ritz.

For those who have already delved in living in private houses during their travel the next step can be using services that enable a temporary change of houses. All of you who know the film „Holiday" with Cameron Diaz and Kate Winselet know perfectly well what I am talking about.

If real life can be as exciting as a film - this you can check yourself by using the portal Homeexchange.com. You can choose from almost 160.000 houses in 150 countries. All you need to do is to make a fairly small membership fee, find a dream house, contact its owner, pack zour backpack and begin the journey into the unknown. You need to remember however that you have to follow the rule reciprocity here and that you have to be ready to rent your flat too.

HOW TO GET A CAR

Cars form a separate chapter in sharing economy. Sharing a car with unknown people became famous in USA during the 2nd World War. The goal was to reduce the use of petrol which was necessary for other aims. With time, military reasons were substituted by ecological reasons, and finally the lead was taken by the economic ones.

Today, carpooling has two faces: you can either rent out your own car for a couple of hours to someone else or you can give a seat in your car to someone for a common travel. In the first situation, you give your car to someone you don't know and enable that person to use it for a couple of hours, rarely for a couple of days. Most people rent out their cars while they are in their offices. Thanks to that, your car instead of standing on the office parking lot for 8 hours, can be used by other people who can thus get their things done. Briefly speaking, this brings about smaller traffic jams, lesser problems with parking places, optimal use of resources.

However, the most popular way of sharing cars is still the modern version of hitchhiking – i.e., taking people on a ride in a destination that you are also heading towards. All people equally share the costs. Additionally, if you are lucky enough, you can get to know interesting people and the journey will pass quicker.

TO MAKE LIFE EASIER

Apart from cars and houses you can also share… almost everything. Spinlister enables you to rent out things you use for riding: a bike, a skateboard, skis. By using the application you can trace a person in your vicinity who can rent his/her equipment. The programme includes a couple of dozen cities all over the world. The whole enterprise runs with the slogan: save up money, get to know great people, consume less.

There are also websites that enable you to share such services as dog-care, household appliances, boat-rental, wi-fi. You can also share the costs of a common dinner: you make shopping together, cook together and then sit by a common table. And you do all this with people you didn't know before.

What's also worth noting, is the system of community loans. Lending club enables people to take a loan from the internet community. Again, all the people engaged draw the benefits: those who need a quick loan gain because they will not have to pay too large interest and those who give the loan will get the income from the interest on the invested money. ◆

GDAŃSK POMORSKIE culinary PRESTIGE

W RYTMIE slow

Nie ma przesady w stwierdzeniu, że szlaki kulinarne w Polsce urastają do rangi topowych atrakcji turystycznych. Warto więc wybrać się na wędrówkę po Pomorzu, zwłaszcza, że właśnie na tej trasie znajdują się dwie restauracje rekomendowane przez Slow Food Polska. Przenieśmy się zatem z centrum metropolii do spokojnych, ustronnych miejsc które mają do zaproponowania coś naprawdę unikalnego dla naszych kubków smakowych. Zabierzmy je więc na wycieczkę.

Tekst: Łukasz Tamkun (na podstawie mat. pomorskie-prestige) **Fot.:** Joanna Ogórek

Słusznym jest powiedzenie, że nie zwiedziliśmy do końca malborskiego zamku, jeśli nie odwiedziliśmy przy okazji restauracji Gothic, która mieści się w jego wschodnim skrzydle, tradycyjnie zajmowanym przez najważniejszych gości Wielkiego Mistrza Zakonu. Goście mogą poczuć się tu jak możnowładcy i spróbować niezwykłej kuchni inspirowanej średniowieczem. Bogdan dla każdego gościa znajduje czas, oprowadzając po restauracji opowiada jakie ptactwo na talerzach było zarezerwowane dla określonych warstw społecznych w średniowieczu, co i jak podawano dla Wielkiego Mistrza i jakie zwyczaje panowały na zamku.

Na stole zaś zaskoczy nas na przykład kurczak panierowany w zamkowym pierniku, bo jak się okazuje, tak właśnie jadali drób nasi przodkowie w XV wieku. Czekają nas tutaj też takie przysmaki np. przystawki w postaci kluseczek nadziewanych królikiem, podawanych z ciemnym sosem i serwowanych na ciepło albo polędwicy wołowej marynowanej w żubrówce, sosie sojowym, liściach chrzanu, podawanej z białą rzepą i prażonym czarnym sezamem. Danie główne to pieczony filet z sandacza panierowany w płatkach kukurydzianych, podawany na fasoli, grillowanych, sezonowych warzywach z chipsami chorizo i grillowaną cytryną. To wyjątkowa kompozycja. Całość wieńczą lody szafranowe dopełnione towarzystwem karmelizowanych owoców. Wszystkie dania przyprawiane są pięknymi kompozycjami ziół z zamkowego ogródka, które z namiętnością uprawia tam Bogdan Gałązka – współwłaściciel i szef kuchni restauracji, który ukończył amerykańską Culinary Academy of New York.

Nadal głodni wrażeń? Zatem przenieśmy się do Pałacu Kościeszy i Restauracji Inspiracja. Choć nie leży na uczęszczanych szlakach turystycznych, (15 km od centrum Gdańska) taka lokalizacja to niewątpliwy atut. Panuje tu cisza i spokój, która

idealnie wpasowuje się w panujący klimat. Tutaj nie można się spieszyć. Wizyta w Pałacu i jego restauracji to swoista kulinarna podróż, w której przewodnikiem jest szef kuchni Rafał Kopicki. Potrawy regionalne podawane są tu w niekonwencjonalny sposób ale warzywa, owoce i zioła pochodzą wprost z ogródka szefa kuchni, a pozostałe produkty w większości kupowane są od okolicznych rolników, co daje gwarancję najwyższej jakości i świeżości. Nawet nalewki wyrabiane są na miejscu – warto więc pozostawić samochód na parkingu i zatrzymać się w jednym z gustownie zaaranżowanych pokoi hotelowych. Rafał kreuje swoje dania z niesamowitą pasją. Wstęp do bajek to wędzona na zimno sarna serwowana z kruszonką z orzechów i chrustem z chleba wieloziarnistego. Ciekawy, anyżowo-pietruszkowy sos, dodaje całości koloru i smaku. Jednak największą ciekawostką i urozmaiceniem serwowanego dania jest: perfum sosnowy, którym szef kuchni skrapia podawane danie oraz sześć rodzajów soli smakowych m. in. ziołową czy… truskawkową.

Danie główne to dzik. Cztery solidne kawałki soczystego mięsa podane w towarzystwie purée z buraków i marchwi oraz nieodzownych w tym zestawieniu borowików podkreślają smak dziczyzny. Również deser zachwyca swoim wyglądem, formą i smakiem. Trzy odsłony mleka: palone, kondensowane i zapiekane. Chrupiący płatek palonego mleka oraz beza nadawały kontrast miękkiej konsystencji deseru przypominającego swoim wyglądem znaną wszystkim panna cottę. Do tego nutkę nostalgii i wspomnienie z dzieciństwa wywołuje… wata cukrowa, dekorująca danie.

Cóż można powiedzieć po wizycie po takich restauracjach? Chyba tylko „do zobaczenia", Gothic i Inspiracja to miejsca do których nie tylko się wraca ale wprost nie można się doczekać kolejnej wizyty. ◆

IN ENGLISH

IN SLOW RHYTHM

There is no exaggeration in the statement that culinary trails in Poland become top tourist attractions. So it is worth taking a trip of Pomorskie, all the more so because the trail includes two restaurants recommended by Slow Food Polska. Let us then move from the city centres to quiet, secluded places that offer totally unique experiences for our taste buds. Take them to a trip.

więcej inspiracji
www.pomorskie.travel

There is a great deal of truth in the saying that those who have not visited Gothic Restaurant have not actually seen the whole castle in Malbork. The restaurant is located in its east wing, which originally used to be occupied by the most important guests of the Grand Master of the Teutonic Order. Everyone can feel like a magnate here and taste unique cuisine inspired by the Middle Ages. Bogdan finds time for all guests and shows them around the restaurant, telling stories about the old customs followed in the castle and explaining what specific types of birds were reserved for which social class in the Middle Ages, what was Grand Master served and how it was done.

What can also surprise you is the food itself, for example chicken coated with castle gingerbread, which is how our ancestors ate poultry in the 15th century. But the restaurant serves also other delicacies, for instance starters in the form of hot dumplings filled with rabbit served with dark sauce or beef tenderloin marinated in bison vodka, soya sauce and horseradish leaves served with white turnip and roasted black sesame. The main course is roasted zander fillet coated with corn flakes served on bean, grilled, seasonal vegetables with chorizo crisps and grilled lemon. It is a unique composition. The whole dinner is crowned with saffron ice cream accompanied by caramelized fruit. All dishes are seasoned with beautiful herbal compositions from the castle garden, which is carefully cultivated by Bogdan Gałązka, a co-owner of the restaurant and its head chef, who graduated from the Culinary Academy of New York.

Hungry for more? So let us move to Pałac Kościeszy and the hotel restaurant, Inspiracja. Although far from frequented tourist routes (15 km away from the centre of Gdansk), its location is definitely its main asset. It is filled with peace and quiet, which perfectly fits the local atmosphere. There is simply no hurry here. Visits to the hotel and its restaurant are culinary trips with Rafał Kopicki, the head chef, guiding the adventurers. Regional dishes are served here in an unconventional form, but fruit, vegetables and herbs come directly from the chef's garden, and other products are bought mainly from local farmers, which guarantees freshness and excellent quality. Even liqueurs are prepared in the restaurant. So it is worth leaving your car in the car park and staying in one of the elegantly decorated hotel rooms. Rafał creates his dishes with an amazing passion. The fairy tale begins with cold-smoked venison served with crumbled nuts and pieces of crisp multi-seed bread. An interesting, aniseed and parsley sauce adds colour and taste to the whole dish. But to add even more variety to the whole course, the chef sprinkles it with pine perfume and adds six types of salt, for example herbal or... strawberry salt.

Boar is served for the main course. Four, solid pieces of juicy meat served with beetroot and carrot purée and indispensable penny buns that enhance the flavour of the game. The dessert delights with its appearance, form and taste too. It contains three varieties of milk: burnt, condensed and baked. A crispy flake of burnt milk and meringue contrast with the soft consistency of the dessert resembling popular panna cotta. Plus candy floss decorating the dessert and evoking nostalgia and memories from childhood.

What can one say having visited such restaurants? Probably just "see you soon". Gothic and Inspiracja are places you do not only return to. You just cannot wait to visit them again.

For more culinary inspirations see www.pomorskie-prestige.eu. ◆

KONTRAKT DLA REGIONU

Województwo Łódzkie ma Kontrakt Terytorialny. Jest to dokument, w którym zapisane są najważniejsze inwestycje do zrealizowania do 2020 roku w województwie. Podpisali go marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień, a w imieniu rządu – wiceminister Paweł Orłowski.

Źródło:Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego

Kontrakt Terytorialny to dokument strategiczny, który zawiera najważniejsze inwestycje dla regionu oraz ich dofinansowanie z pieniędzy unijnych, które będą pochodzić z programów krajowych i regionalnych oraz z budżetu państwa. Według Kontraktu województwo łódzkie do roku 2020 otrzyma ponad 25 miliardów złotych. Marszałek Witold Stępień zapowiada, że pozwoli to na zrealizowanie inwestycji wartych 50 miliardów zł. Zapisano w nim ponad 90 zadań.

Marszałek do końca prowadził negocjacje z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju w sprawie dokumentu. Starał się, aby na listę trafiło jak najwięcej zadań do wykonania. Udało się na nią wprowadzić m.in. trasę szybkiego ruchu S14 czy rozbudowę centrum onkologicznego.

– Składając podpis pod Kontraktem sfinalizowaliśmy rozmowy, które zapewnią regionowi rozwój przez kolejnych siedem lat – mówi marszałek Witold Stępień. – W dokumencie mamy zapewnioną interwencję w gospodarkę regionu na olbrzymią skalę. Oznacza to mocniejszą Łódź, mocniejszy region, lepsze warunki dla mieszkańców, uczelni i innych gałęzi gospodarki.

Minister Andrzej Biernat, który uczestniczył w negocjacjach w sprawie dokumentu, wymienił obszary, w których zaangażowane zostaną pieniądze zapisane w kontrakcie. To przede wszystkim rewitalizacja. Łódzkie po śląskim dostało najwięcej pieniędzy na ten cel. Priorytetem jest także transport drogowy (oprócz S14 na liście jest m.in. budowa autostrady A1 w stronę Katowic) i kolejowy z budową tunelu średnicowego w Łodzi, który pod ziemią połączy dworce Fabryczny z Kaliskim.

– Kontrakt jest nie tylko ważny dla województwa, ale i dla rządu – zapewnia wiceminister Paweł Orłowski, który podpisał dokument jako przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. – Regiony będą teraz odgrywać bardzo ważną rolę w polityce rozwojowej, stąd tak duże znaczenie strategicznych dokumentów planistycznych.

Wiceminister Orłowski i marszałek Stępień zapowiedzieli, że kontrakt może być nowelizowany co rok w zależności od pojawiania się kolejnych priorytetowych zadań do wykonania. ◆

IN ENGLISH

CONTRACT FOR THE REGION

Lodz Vivodeship has just received the Territorial Contract. It is a document that contains the most important investment plans that are to be realised in the region until 2020. The document was signed by the Marshall of Lodz Voivodeship - Witold Stepien and the vice-minister Paweł Orlowski on behalf of the government.

The Territorial Contract is a strategic document that contains the region's most important investment plans and their financing which will come from the European grants, national and regional programmes and from the national budget funds. In accordance to the Contract, Lodz Voivodeship until 2020 will receive 25 million PLN. Witold Stepien – the Marshall of Lodz Voivodeship has announced that this sum will enable Lodz to realise investments worth 50 milliard PLN. Over 90 investments are outlined in the Contract. Until last moments before the signing the Marshall was carrying out negotiations with the Ministry of Infrastructure and Development. He put a lot of effort to make as many investments as possible enter the list outlined in the document. In the end, he managed to persuade the contractors to put such investments in the list as: express-way S14 or the development of oncology medical centre.

– By signing the Contract we finalised negotiations that will will enable the region a stable development in the following seven years – said Witold Stepie – the Marshall of Lodz Voivodeship. – The document guarantees the region with a large scale investment into its economy. This means a stronger Lodz, a more powerful region, better conditions for the citizens, the universities and other branches of economy. The Minister Andrzej Biernat, who participated in the negotiations concerning the document, mentioned thematic areas in which the funds mentioned in the Contract will be distributed. The first area is revitalisation. Lodz Voivodeship is the second region after Slaskie Voivodeship that received the largest support in Poland for this purpose. Second priority is vehicle transport (apart from S14, the list includes also construction of the A1 highway in the direction of Katowice) and railway transport that embraces building the new cross-city underground railway tunnel in Lodz that will connect two railway stations – Lodz Fabryczna and Lodz Kaliska.

– The Contract is important not only for the Voivodeship but also for the government – says vice-minister Pawel Orlowski, who signed the document on behalf of the government as a representative of the Ministry of Infrastructure and Development. – Regions will today play a crucial role in Poland's development policy, that is why the strategic planning documents play such an important role. Vice-minister Orlowski and Marshall Stepien announced also that the Contract might be updated every year, depending on the appearance of new priority developments necessary to be implemented. ◆

DAJ SIĘ UWIEŚĆ HISTORII ...

GRAND HOTEL
ŁÓDŹ

Ponad 120 lat tradycji hotelarskiej, doskonała obsługa, niepowtarzalny klimat, oryginalne wnętrza, rewelacyjna kuchnia, świetna lokalizacja.

GRAND HOTEL

Ul. Piotrkowska 72
90-102 Łódź
tel. +48 42 633 99 20
fax. +48 42 633 78 76
e-mail: grand@hotel.com.pl
www.grand.hotel.com.pl
www.hotel.com.pl
www.lhr.com.pl

Likus HOTELE & RESTAURACJE

GRAND Bar 13

VINO TEKA

REZERWACJA ONLINE/ BOOK ONLINE: www.lhr.com.pl

fot. Magdalena Pawlak

IWONA ZASUWA – food designer (blog: Smakoterapia.pl), zafascynowana leczeniem za pomocą naturalnego żywienia, autorka warsztatów kulinarnych dotyczących zdrowego odżywiania, mama małego alergika, muzyk i pedagog. Na co dzień pracuje na scenie, od 17 lat u boku Kayah. Posiada niezwykłą łatwość wymyślania ciekawych przepisów mimo ograniczeń dietetycznych, jakie musiała zastosować w swojej kuchni. Przez Czytelników nazywana Królową Kaszy Jaglanej. Pracuje nad pierwszą częścią książki.
SMAKOTERAPIA.PL ◆ WWW.FACEBOOK.COM/SMAKOTERAPIA

IWONA ZASUWA – food designer (blog: Smakoterapia.pl), fascinated with curing with natural food, the author of cooking workshops focusing on the healthy eating, a mum of small allergy sufferer, a musician and a pedagogue. She works on the stage on the daily basis, for 17 years at Kayah's. She has an unusual skill of making up creative recipes despite of diet limitations she had to use in her cooking. Called by her Readers a Queen of Millet Groats. She works on the first volume of her book.

MATKO KARMICIELKO, *nie daj się zwariować!*

Tekst: Iwona Zasuwa

Łatwo powiedzieć, trudniej zrobić. Im bardziej inwestujesz w świadome matczyne działania kulinarne, czyli zgłębiasz wiedzę na temat zdrowego odżywiania, tym gorzej! W tym lesie jest coraz ciemniej! Czyż nie lepiej było zostać w błogiej nieświadomości?

Tylko spójrzcie…

Zboża (kasze, ziarna) powinny być podstawą diety. Zboża powinniśmy usunąć natychmiast z diety! Albo przynajmniej ograniczyć! I to nie tylko te z glutenem!

Oleje, oliwa, tłuszcze, powinny gościć na naszym stole, pod warunkiem, że wiemy które nadają się do obróbki cieplnej, a które spożywamy jedynie na zimno. Wszystkie oleje dodane są złe! Powinniśmy jeść jedynie oleiste pestki i nasiona zamiast tłoczyć z nich oleje!Masło jest niezbędne w diecie dzieci!Masło szkodzi!Wszelkie dosładzanie to zło! Miód cię nie uratuje! Miód jest bardzo zdrowy!

Nie praż ziaren! Namaczaj! Będą lżej strawne.Nie namaczaj ziarna. Podpraż! Zmienisz ich termikę i działanie na organizm.Siemię lniane to trucizna po zmieleniu! Jedz je w całości lub mielone zalej wrzątkiem!Siemię lniane jest bardzo zdrowe. Nie zalewaj go wrzątkiem bo zniszczysz część jego wartości. Zatrucie? Musiałbyś go zjeść baaardzo dużo!

Wypij mleko z miodem przy pierwszych objawach przeziębienia! Mleko? Mleko szkodzi! Z mlekiem przeziębienie trwa dłużej! A miód podgrzany traci właściwości!

Cukier szkodzi! Weź ksylitol! Ksylitol szkodzi! Już lepiej użyj nierafinowanego cukru!

Jedz mięso! Jest niezbędne! Nie jedz mięsa! Mięso szkodzi! Kupuj tylko eko warzywa!Nie przepłacaj za warzywa! To ekościema! Nie bądź jeleniem! Jedz wszystko na surowo!Nie jedz surowego! Gotuj!

Ta lista nie ma końca. Jak żyć, Drogi Małoletni? Jak ci gotować i nie zwariować? Wybieram intuicję i zdrowy rozsądek. Wybieram dobrej jakości produkty, domową kuchnię, zamiast sklepowych gotowców. Wybieram bezpośrednich producentów. Wybieram jabłko niepryskane od sąsiada zamiast z dużego marketu. Wybieram kuchnię naturalną, złożoną z wszystkich produktów, na które nie masz alergii lub nietolerancji. Wybieram obserwację. Sprawdzam co ci służy. Słucham Cię. Daję wybór. Nie chcesz jeść mięsa? Nie jedz. Nie chcesz jeść warzyw? Ha! Przemycę ci je w zupie kremie… Chcesz zjeść coś słodkiego? Upiekę ci ciasteczka raz na jakiś czas. Zaszalejemy też czasem z domowymi czipsami i dużą ilością kolorowych lemoniad, zanim mi podrośniesz i dowiesz się, że ta czerwona koloryzowana jest świeżym burakiem, a zielona pietruszką… A potem sam wybierzesz swoją drogę.

Matko Karmicielko! A co ty wybierzesz? ◆

IN ENGLISH

BREADWINNING MOTHER, KEEP A COOL HEAD!

Easier said than done. The more you invest in conscious culinary activities, that is the more you improve your knowledge of healthy eating habits, the worse! It is getting darker and darker in this forest! Wouldn't it be better to remain in blissful ignorance?

Just look...

Cereals (groats and grains) should be the basis of one's diet.We should eliminate cereals from our diets immediately! Or at least cut down on them! And it concerns not only cereals that contain gluten!

Oils, olive oil and fats should grace our table, provided that we know which are fit for heat processing and which can be eaten cold. All oils are bad! What we should do is eat oleaginous seeds instead of pressing them.

Butter is essential in children's diet! Butter is harmful! Any way of sweetening food is wrong! Honey will not save you! Honey is very healthy!

Do not roast seeds! Soak them! They will be more easily digestible. Do not soak seeds! Roast them! You will change their thermal nature and their influence on the body.

Ground linseed is poison! Eat linseed as it is or, when ground, pour boiling water over it! Linseed is very healthy! Do not put it in boiling water because you will ruin a part of its properties. Poisoning? You would have to eat a lot, really!

Drink milk with honey when you develop the first symptoms of a cold. Milk? Milk is harmful! If you drink milk, you'll suffer from the cold longer. And when heated, honey loses its properties. Sugar is harmful! Take xylitol! Xylitol is harmful! You'd better use unrefined sugar!

Eat meat! It's essential! Do not eat meat! Meat is harmful! Buy only eco-vegetables! Do not overpay for vegetables! It's eco-rubbish! Do not be a dupe! Eat everything raw! Do not eat raw food! Cook it!

The list is endless. What can I do, Dear Minor? How to cook for you and stay cool-headed? I choose intuition and common sense. I choose quality products and home cooking instead of ready meals offered in shops. I choose direct producers. I choose unsprayed apples from my neighbour instead of those from a supermarket. I choose natural cuisine composed of all products you are not allergic or intolerant to. I choose observation. I check what is good for you. I listen to you. I give you the choice. You don't want to eat meat? So don't do it. You don't want to eat vegetables? Ha! I will smuggle them in cream soup... You want to eat something sweet? I will bake some cookies for you once in a while. We will also try making our own home-made crisps with a huge amount of colourful lemonades before you grow up and learn that the red one was coloured with fresh beetroots and the green one – with parsley... And then you will choose your own path.

Breadwinning Mother! And what do you choose? ◆

SZKOŁA MĘSKIEGO STYLU

AGNIESZKI ŚWIST KAMIŃSKIEJ

EKSPERCKA WIEDZA,

NAJWYŻSZEJ KLASY SPECJALIŚCI,

LUKSUSOWE MARKI,

PRESTIŻOWA LOKALIZACJA,

RELAKS W DOBOROWYM TOWARZYSTWIE.

Szkoła Męskiego Stylu
Agnieszki Świst-Kamińskiej
tel: 513 125 202

Sobienie Królewskie
HOTEL SOBIENIE
GOLF & COUNTRY CLUB

Liberté • Égalité • Fraternité
RÉPUBLIQUE FRANÇAISE
AMBASSADE DE FRANCE
EN POLOGNE

Polska Izba Handlu w Warszawie

ROSYJSKI OŚRODEK NAUKI I KULTURY w Warszawie

Stowarzyszenie Współpracy Polska - Wschód

www.szkolameskiegostylu.pl
ask@szkolameskiegostylu.pl

RĘKODZIEŁO
UWIKŁANE W SIECI

Polscy twórcy hand made pełni entuzjazmu przenieśli się do wirtualnego świata. Choć często projektują i wykonują swoje prace w domowym zaciszu, dzięki powstającym coraz liczniej platformom mogą pozyskiwać klientów na całym świecie.

Tekst: Agnieszka Mróz **Fot.:** Mat.prasowe pl.dawanda.com

Od kilku lat można obserwować znaczący, żeby nie powiedzieć lawinowy, wzrost ilości platform multibrandowych, oferujących produkty hand-made polskich twórców. Wiele z nich założonych zostało przez rodzimych przedsiębiorców. Potencjał w niezależnych markach znad Wisły, dostrzegają jednak także zagraniczne firmy zajmujące się designem i modą.

Założyciele wszystkich platform jednogłośnie deklarują, że nie są typowymi sklepami, jak ognia wystrzegając się przy tym bezosobowego podejścia do klienta. Nie sprzedają, a jedynie w sprzedaży pośredniczą, dając twórcom możliwość założenia własnego sklepu, dzięki czemu ci nie muszą martwić się ani o kwestie techniczne ani działania marketingowe.

Jest to szczególnie ważne, biorąc pod uwagę fakt, że samodzielne budowanie silnej marki wymaga olbrzymich nakładów finansowych. Samo skłonienie potencjalnego klienta, aby znalazł i wszedł na naszą stronę może okazać się ponad siły. Tymczasem istniejące multibrandy

Podejmując decyzję, czy zakupu designu chcemy dokonać na dedykowanej platformie, czy też portalu aukcyjnym, warto wziąć pod uwagę fakt, że wszystkie specjalistyczne platformy sprzedające modę i design selekcjonują produkty i dbają o unikatowość swojej oferty.

Wybierać można zarówno spośród ubrań w stylu vintage, jak i stylowych mebli sprzed kilku dekad. Za każdym prezentowanym produktem kryje się historia. Znajdziemy tam blisko 200 wywiadów z autorami prac, niektórzy prezentują także zdjęcia swoich pracowni.

dysponują znacznymi nakładami na promocję w sieci. Już sama liczba fanów na prowadzonych przez nie fanpage'ach, wahająca się od kilkudziesięciu do blisko dwustu tysięcy, zachęca do kooperacji. Dodatkowo część z nich na stałe współpracuje z blogami, stylistami i mediami, którym wypożycza przedmioty ze swojej oferty, rozbudzając tym samym u setek tysięcy czytających prasę i blogi lifestylowe nieodpartą chęć posiadania unikalnych przedmiotów.

Podejmując decyzję, czy zakupu designu chcemy dokonać na dedykowanej platformie, czy też portalu aukcyjnym, warto wziąć pod uwagę fakt, że wszystkie specjalistyczne platformy sprzedające modę i design selekcjonują produkty i dbają o unikatowość swojej oferty.

MAGAZYN Z TOWARAMI

Pakamera na rynku zaistniała w 2005 roku czyli, patrząc przez pryzmat historii Internetu i e-commerce, w czasach jeśli nie pre- to z pewnością historycznych. Na początku rozwijana była po godzinach. Jej twórcy Mateusz Wojczkowski i Julita Wojczkowska nie przypuszczali zapewne, że już po dwóch latach od rozpoczęcia działalności będą mogli pozwolić sobie na porzucenie etatów i skupienie się na rozwijaniu własnego pomysłu. Co warte podkreślenia, a co obecnie nie zdarza się często, swój portal budowali organicznie, nie korzystając ze wsparcia inwestorów. Było to możliwe między innymi dzięki temu, że tego typu portale w tamtym okresie były na tyle niszowe, że marketing szeptany w zupełności wystarczył.

Pakamera, jak sama nazwa wskazuje, jest magazynem pełnym towarów, z tym zastrzeżeniem, że są to towary wyjątkowe. Co można kupić? Akcesoria i biżuterię, zarówno dla niej, dla niego, jak i dla dziecka, ubrania i dekoracje do mieszkania: brzozowe taborety, świetlane girlandy, poszewki z jelonkami, kosze na rower, bransoletki z zamków błyskawicznych… W sumie znaleźć można produkty 1620 twórców.

PEREŁKI SPRZED LAT

Do grona pionierów zalicza się także DecoBaazar, który powstał z miłości jego twórców do pięknych i unikalnych produktów.

Artyści wystawiający na portalu prace, które znajdą uznanie w oczach klientów, mogą spać spokojnie i nie obawiać się, że za kilka dni na portalu znajdą się ich naśladowcy. Twórcy platformy dają bowiem gwarancję, że nie dopuszczą imitacji dostępnych już prac. DecoBaazar daje możliwość sprzedaży wyszukanych w secondhandach perełek. Wybierać można zarówno spośród ubrań w stylu vintage, jak i stylowych mebli sprzed kilku dekad.

Za każdym prezentowanym produktem kryje się historia. Znajdziemy tam blisko 200 wywiadów z autorami prac, niektórzy prezentują także zdjęcia swoich pracowni.

OKNO NA ŚWIAT

Gdy pojawiła się na polskim rynku, inne multibrandy drżały. Niemiecka DaWanda do Polski wkroczyła rezolutnym krokiem w drugiej połowie 2012 roku. Dynamiczny rozwój firmy możliwy był między innymi dzięki inwestorom z Insight Venture, którzy mają nosa do pomysłów, które błyskawicznie rozkochują w sobie miliony. Dowodem tego jest m.in. fakt, że wcześniej zainwestowali w Twittera oraz Tumblr.

DaWanda umożliwia twórcom zaprezentowanie swoich produktów ponad siedmiu milionom odwiedzających ją rocznie klientom z całej Europy. Platforma próbuje stawić czoła odwiecznemu problemowi większej części społeczeństwa: co kupić na prezent. Korzystając ze specjalnego filtra możemy otrzymać podpowiedź co sprezentować mężowi, partnerce, żonie, dziadkowi, babci itd. Jeśli łącząca nas relacja to za mało, szukać można uwzględniając zamiłowania. Znaleźć możemy coś dla miłośników luksusu, gadżeciarzy, trendseterów, koneserów wnętrz i zmarzluchów ciepłolubnych.

Nowością na DaWandzie są tutoriale, pokazujące jak samodzielnie wykonać piękne przedmioty. Dowiedzieć można się m.in. jak zrobić torbę ze starych jeansów, poduszkę potworka czy też etui na iPada. Oczywiście wszystkie niezbędne materiały dostępne są w sklepie.

ZAPROJEKTUJ SWOJE ŻYCIE

Mybaze.com założone zostało w warszawskim Akademickim Inkuba-

torze Przedsiębiorczości przez trzech studentów: Duc Vu Hoanga, Adama Cellary oraz Tomasza Pasternaka. W połowie 2013 roku firma była na ustach zarówno świata designu, jak i biznesu elektronicznego.

Platformie mybaze.com przyświeca motto „design your life" (zaprojektuj swoje życie). Mybaze.com to, jak mówią jej założyciele, platforma społecznościowo-handlowa. Jest miejscem, w którym można dyskutować, polecać i wymieniać się opiniami. Założyciele portalu doskonale zdają sobie sprawę, że klienci nie kupują przedmiotów, a historie i emocje z nimi związane. Przekonać można się o tym oglądając kilkudziesięciosekundowy film promujący markę. W przekonaniu tym utwierdzają także wywiady z twórcami umieszczone na kanale Youtube.

POLSKI WĄS

Od jakiegoś czasu na mapie Polski pojawiły się dziesiątki najczęściej weekendowych targów hand-made. Możliwość spotkania z autorami prac i bezpośredniego zakupu produktu spotkała się z ciepłym przyjęciem miłośników unikalnych drobiazgów. Niewielu pomysłodawców targów decyduje się odbyć drogę od cyklicznych wydarzeń do platformy e-commerce.

Inaczej było z twórcami Mustache Yard Sale, wydarzenia organizowanego od 2008 roku, będącego tym samym jednym z najstarszych targów niezależnej mody w Europie Środkowo-Wschodniej. Pod koniec 2013 roku Patrick Deba i Konrad Ozdowy wyruszyli do na podbój serc miłośników designu do świata online i założyli portal Mustache.pl. Od tego czasu swoje produkty wystawiać zaczęło u nich ponad 440 autorów.

GWIAZDY BRANŻY

Szturmem na polski rynek platform zajmujących się modą i designem w 2011 roku wszedł Showroom. Wyróżnia się oferując skrupulatnie wyselekcjonowanym twórcom niezależnej mody aplikację umożliwiającą sprzedaż za pośrednictwem Facebooka. Showroom sprawnie łączy świat online i offline, a mówiąc dokładniej: internetowe zakupy i pop-up shop, który jak nazwa wskazuje, pojawia się i znika, a czekają na niego setki zainteresowanych modą. W jego ramach powstała specjalna, rozbudowana sekcja, poświęcona wyłącznie produktom dla dzieci. Kupić można na niej akcesoria dla niemowlaków, zabawki, dekoracje do pokoju, meble, jak również przydatne gadżety dla mam. ◆

IN ENGLISH

HANDCRAFT ENTANGLED IN THE WEB

Polish artists who work within the handmade branch have very enthusiastically moved to the virtual world. Although they design and create most of their work in their cosy homes, thanks to internet platforms, that have recently started blossoming, they can reach customers from all over the world.

The number of internet multi-brand platforms has been rapidly growing within last couple of years. These platforms offer hand-made products created by Polish artists. Many of the platforms were created by Polish entrepreneurs, however the potential of the independent Polish brands is seen also by the foreign companies that deal with design and fashion.

Founders of all internet platforms unanimously declare that they are not typical shops and that they absolutely negate impersonal approach to customers. They don't sell but they participate in the selling process as mediators, giving the authors free hand to open their own shop, which help them deal with both technical and marketing issues.

This is especially important due to the fact that building a strong brand on your own requires huge financial input. Barely convincing the potential customer to find and enter our website can be beyond the capabilities of an individual creator. Luckily, the already existing multi-brand platforms possess large amounts of money that they can use for promotion. Just a simple look at the number of fan-page likes, which starts with two or three dozen thousand likes to almost two hundred thousand likes will make you want to cooperate with such a platform. Additionally, some of the platforms cooperate on a stable basis with blogs, stylists and media that rent chosen items from the platform's offer, thus triggering in hundreds thousands of blog fans and lifestyle magazines readers the irresistible need to possess the unique items.

If we make a decision to purchase a given design item on a dedicated platform or on an auction portal, we should pay attention to the fact that all of the specialised platforms that sell fashion and design items carefully select their products and make sure that their offer is unique.

A STOREHOUSE WITH PRODUCTS

Pakamera appeared in the market in 2005. If we look at it from the perspective of the internet and e-commerce history - these were maybe not the pre-historical but definitely historical times. At the beginning the creators were developing the internet platform in their free time. Mateusz Wojczkowski and Julita Wojczkowska most probably did not presume that after two years of the platform's existence they will be able to drop their full-time job and focus on developing their own ideas. It's worth highlighting that they started building their portal "organically", without outer support from other investors, and that doesn't happen often today. It was possible for them to do so due to the fact that such kind of portals were very few and niche-like, and the whispering marketing was enough to build the brand. Pakamera – as the name suggests – is a storehouse full of various products. The only exception is that these are unique products. What can you buy there? Accessories, jewellery, for women, men and for children, clothes and interior design items: stools made of birch-wood, light-garlands, quilts with deers, bicycle baskets, wristlets

◆

made of zippers… Generally you can find products created by 1620 people.

BEADS FROM OLDEN DAYS

DecoBaazar also belongs to the group of pioneers. The portal was created and propelled by the love of its creators for beautiful and unique products. Artists who present their works in the portal can sleep tight and they don't need to worry that within next couple of days there will be followers in the portal. The platform founders guarantee that they will not allow any form of imitation of the already displayed works. DecoBaazar gives an opportunity of selling refined garments and other items that were found in second-hand shops. You can choose from vintage style clothes as well as from stylish furniture coming from past decades.

Each items hides a story. You can find almost 200 interviews with authors of the works and some of them also show the interiors of their hand-craft studios.

A WINDOW TO THE WORLD

When this company appeared in the Polish market, other multi-brands started quivering with fear. The German company DaWanda came to Poland with a steady step in the second half of 2012. The dynamic development of the company was made possible due to the input of investors from Insight Venture who have very good intuition about new ideas and who immediately make millions of customers fall in love with them. A simple proof of that is their earlier investment in Twitter and Tumblr.

DaWanda allows artists to present their own products to a number of more than seven million customers from all over Europe who visit the platform yearly. The platform also tries to deal with the everlasting problem that most of us share: what do we buy for a present. By using a special filter we can get a hint about what to buy for our husband, partner, wife, grandfather, grandmother, etc. If we find it difficult to buy something just basing on our relationship with someone, then we can try finding something by looking at common likes and interests. We can choose something for luxury-lovers, for those who like gadgets, for trend-setters, interior connoisseurs and for cold-haters who love the warm and cosy stuff.

Tutorials are a novelty in DaWanda. They show you how to make beautiful objects yourself. You can find out for example how to make a bag out of old pair of jeans, how to make a pillow-monster and etui for an iPad. Of course all necessary materials are available in the shop.

DESIGN YOUR LIFE

Mybaze.com was founded in the Academic Incubator of Entrepreneurship in Warsaw by three students: Duc Vu Hoanga, Adam Cellary and Tomasz Pasternak. In the middle of 2013 the company was on everyone's lips both in the world of design and in the world of electronic business.

Mybaze.com platform is motivated by the following motto „design your life". Mybaze.com is, as its founders claim, a social and commercial platform. This is the place where you can discuss, recommend and share opinions. The portal's founders are very much aware that customers do not buy items but they buy stories and emotions related to them. This could be well seen in the short video clip promoting the brand. Also the interviews with the portal founders that you can find in Youtube prove that this is their concept of selling.

POLISH MOUSTACHE

Since some time the map of Poland has started to abound in dozens of hand-made bazaars held mostly on weekends. The idea of bazaars where you can meet the authors of the works and buy the items directly from them has been greeted with very warm response from those who love small unique items. Not many creators of hand-made craft bazaars are able to take the route from cyclical events to an e-commerce platform. But the situation was different when it comes to creators of Mustache Yard Sale – event that has been organised since 2008 and which remains one of the oldest independent fashion bazaars in the Central-Eastern Europe. At the end of 2013 Patrick Deba and

Konrad Ozdowy embarked on a journey to the virtual world in order to conquer the hearts of design-lovers and created a portal called Mustache.pl. Since then the portal has gathered over 440 authors who present their work there.

THE STARS

Showroom has entered the Polish market of internet fashion and design platforms with a huge force in 2011. Its distinguishing feature is the fact that the portal offers to a number of very scrupulously selected creators of independent fashion a special application that enables them to sell their works via Facebook. Showroom effectively links the online and offline world, or speaking more precisely: it links the internet shopping with pop-up shop, which as the name suggests, tends to continuously appear and disappear, while hundreds of customers interested in fashion are waiting. Within the pop-up shop there is a special well-developed section devoted only to products for children. You can buy there accessories for infants, toys and room decoration items, furniture, as well as useful gadgets for mothers.◆

OLD TAYLOR
SINCE 1956

Marka OLD TAYLOR SINCE 1956

Dystrybucja w Polsce: WINE FASHION GB bis

www.winefashion.pl

e-mail: dzibi-bis@dzibi-bis.pl

COLOURS *OF SUMMER*

Zdjęcia/Photo: Wojciech Foit
Modelka/Model: Marzena Stachnik / 8fi Models
Makijaż/Make-up artist: Magdalena Koźlicka

fot.: Jacek Piątek

BYĆ JAK *PAN TOMASZ*

Ręka do góry, kto czytał „Pana Samochodzika"? Większość. Zbigniew Nienacki powinien się smażyć w piekle i to nie za „Raz do roku w Skiroławkach" czy zaangażowanie we wspieranie władzy ludowej. Chodzi o krzywdę, jaką zrobił nam wszystkim, sugestywnie opisując w „Panu Samochodziku" jazdę samochodem.

Tekst i Fot.: Marcin Kędryna

Z moich wieloletnich obserwacji wynika, że znakomita większość Polaków nigdy samochodem nie przekroczyła 130 km/h, wiedzę o jeździe z prędkościami wyższymi czerpie się właśnie z książek pana Nienackiego. Dlatego tabloidy i rzecznicy Policji i Inspekcji Transportu Samochodowego mogą sobie pozwolić na nazywanie kogoś, kto jedzie z prędkością 180 km/h po autostradzie, potencjalnym mordercą. Ale nie o tym.

Pan Samochodzik miał samochodzik. Strasznie brzydki, bo twórca tego wehikułu skupił się jego na właściwościach użytkowych. Samochód nie był brzydki jak Multipla czy Juke. Był brzydki w sposób dziś raczej niespotykany. I tak, jak wtedy ludzie mieli jakiś stosunek do każdego samochodu, jaki widzieli. Dziś do większości stosunku nie mają. Dlatego ambitni ludzie, tuningując za wszelką cenę, chcą zwrócić uwagę na swoje samochody, co na ogół jest przeciwskuteczne. Bo te tuningowane samochody często są wyszydzane. Podobnie jak wehikuł pana Samochodzika.

Z tym że o ile te tuningowane na ogół ledwo jeżdżą – stożek, wycięcie katalizatora i przelotowy tłumik z fabrycznych 98 koni zrobią 103 – to pojazd pana Samochodzik miał pewnie ze cztery razy więcej koni niż statystyczny spotykany przez niego na drodze samochód. Więc pan Samochodzik objeżdżał szyderców. Nie specjalnie, bo nie szukał taniego poklasku. Robił to na ogół w imię praworządności. A nam, czytelnikom rosły serca na widok zwycięstwa prawa i sprawiedliwości.

Dlaczego o tym piszę? Bo jeździłem Golfem R.

Golf R to Golf. Golf, jak wiadomo, to jeden z nudniejszych samochodów świata. Nudny nie dlatego, że jakoś specjalnie zły czy brzydki. Wręcz przeciwnie. Nudny, bo to jeden z częściej spotykanych samochodów. Golf R wygląda jakby jakiś – skądinąd utalentowany – tuner coś z nim zrobił. Obniżył, poszerzył, coś tam zrobił ze spojlerem. No więc widzi człowiek Golfa R i myśli: tuningowany Golf, że też się komuś chce te pieniądze wydawać na przeróbki. No i chce tego Golfa wyprzedzić swoim BMW, audi, mercedesem, Insignią, czy innym prestiżowym pojazdem. A tu niespodzianka. Bo Golf R ma 300 koni i 4,9 do setki. Waży półtorej tony i świetnie się prowadzi.

Można więc się w nim poczuć jak pan Samochodzik. Tylko lepiej. Bo jadąc z prędkością 180 km/h, człowiek nie przepoci koszuli.

P.S. Samochód pana Samochodzika pływał. Golf R nie pływa. Ale i tak go wolę. Bo większe zaufanie mam do inżynierów niemieckich niż Włochów poprawionych przez wuja Gromiłłę. ◆

IN ENGLISH

LIKE MR AUTOMOBILE

Most Poles have read "Pan Samochodzik" ("Mister Automobile"), a series of novels by Zbigniew Nienacki. The author should burn in hell not only for the controversial Raz w roku w Skirolawkach or his support for Communism. He is also guilty of doing harm to all of us, his readers, as he described driving a car in a very evocative way.

Many years of observation led me to the conclusion that a huge majority of Poles have never driven faster than at 130 kph. They draw their knowledge of driving fast precisely from Nienacki's books. This is why tabloids and spokespeople for the police and the Road Transport Inspection can take the liberty of calling someone who drives at 180 kph down the highway a would-be killer. But that's not what I want to focus on.

Mister Automobile had an automobile. A very ugly one because the creator of this vehicle focused on its practical properties. The car wasn't as ugly as the Multipla or the Juke. It was ugly in a way that today seems rather unusual. People had a certain attitude to each car they saw then. Today, they don't have any attitude to most vehicles at all. That's why ambitious people tune up their cars whatever the cost because they want to draw others' attention to their vehicles, which usually produces the very opposite effect. Because these tuned cars are often jeered at. Just like Mr Automobile's vehicle.

But while tuned ones usually barely run (a cone filter, removed catalytic converter and absorption muffler will make 103 horsepower out of the original 98), Mr Automobile's car had probably around four times more horsepower than the statistical car he met on the road. So Mr Automobile drove round jeerers. But he didn't do that on purpose; he wasn't seeking plaudits. In most cases, he did it in the name of lawfulness. And for the readers it was a joy to see the victory of law and justice.

Why am I writing all that? Because I was driving a Golf R.

The Golf R is a Golf. And Golfs, as everyone knows, are one of the most boring cars in the world. And they're not boring because they're particularly bad or ugly. Quite the opposite. They're boring because they're one of the cars we see most often. The Golf R looks as if some – otherwise talented – tuner did something to it. As if he lowered and widened it and did something to its spoiler. So when someone sees a Golf R, he thinks: "A tuned Golf! Why do people want to spend their money on modifications at all?" And so he wants to pass this Golf with his BMW, Audi, Mercedes, Insignia or any other prestigious car. And... surprise! Because the Golf R has a 300-hp engine and 4.9 to hundred. It weighs one and a half tonne and runs great.

So you can actually feel like Mr Automobile inside. Or better. Because driving at 180 kph, you won't drench your shirt with sweat.

PS Mr Automobile's car could float on water. The Golf R can't. But I still prefer the latter. Because I have greater trust to German engineers than to Italians corrected by a Polish tuner of questionable reputation.◆

DAKAR
NA NARODOWYM

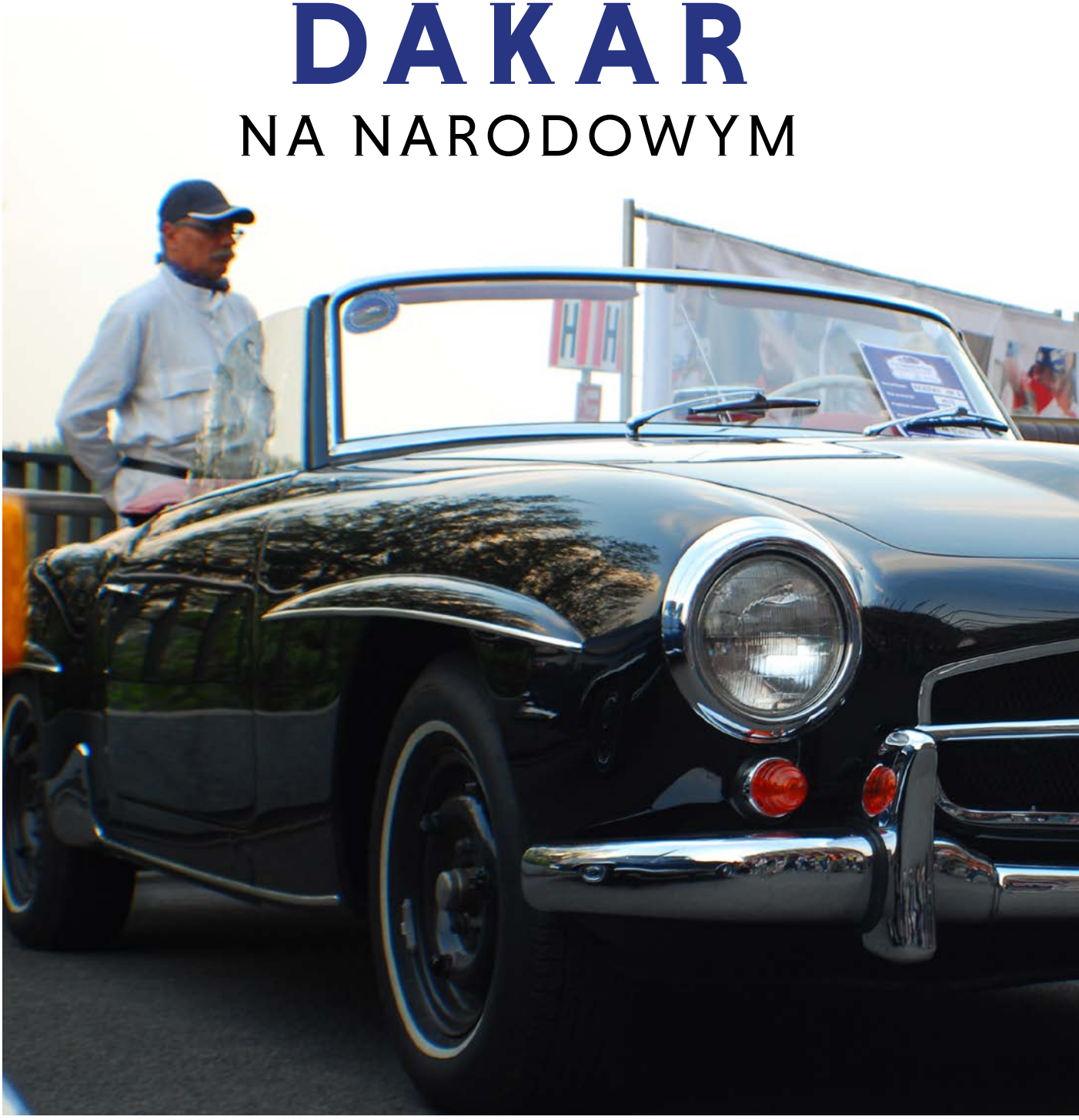

Takie rzeczy tylko w bajkach. Albo w amerykańskich filmach. Żeby dzwonił do człowieka ktoś z Orlenu, z pytaniem, czy nie wpadnę na Verva Street Racing?

Tekst i Fot.: Grzegorz Kapla

Pomyślałem, że to jakiś żart kolegów motodziennikarzy i pobiegłem dwa kółka na Kępie Potockiej. A potem prysznic. I pojechałem na Stadion Narodowy sprawdzić czy to był dowcip, czy jednak naprawdę mają dla mnie akredytację. Zaparkowałem koło Apteki na Waszyngtona.

– Dobry znak – myślę. – Można zaparkować!

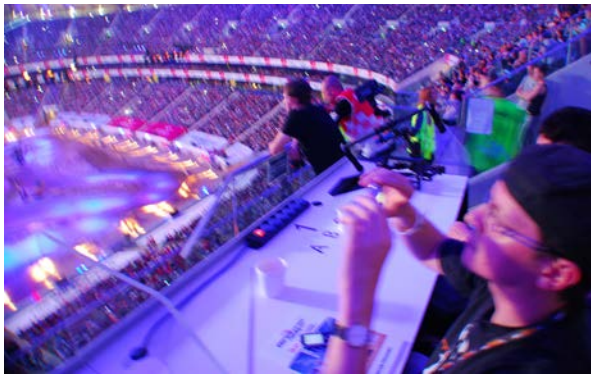

Obok stadionu spotkałem Tomasza Majewskiego.

– Cześć – powiedział dwukrotny mistrz olimpijski, bo przy jego wzroście zawsze widzi pierwszy. Aż mnie zgięło, bo ja tu idę sam i nikomu nie mogę się pochwalić, że się z mistrzem znamy!

Ale już byłem przy bramie numer 10. Podałem dowód. No i dostałem akredytację.

Na Pitparty było oszałamiająco. Naprawdę. Ze czterysta samochodów i motocykli, o których mógłbym napisać czterysta reportaży. A potem były już zawody na prawdziwej pustyni usypanej pod dachem Narodowego. Pół tysiąca wywrotek piasku, tydzień pracy ciężkiego sprzętu. A przedtem kilka miesięcy przygotowań, w które zaangażowano 3,5 tys. ludzi. No ale w końcu pod dachem Stadionu Narodowego powstała prawdziwa pustynia. Rok temu poznałem Tomasza Zahorskiego, dyrektora do spraw partnerstw na Narodowym.

Na Pitparty było oszałamiająco. Naprawdę. Ze czterysta samochodów i motocykli, o których mógłbym napisać czterysta reportaży. A potem były już zawody na prawdziwej pustyni usypanej pod dachem Narodowego.

– Było źle – przyznawał – ale wierzę, że mamy sposób, żeby nie dokładać do Stadionu.

– O, to świetnie – powiedziałem żeby nie dać po sobie poznać co naprawdę myślę.

Naprawdę myślałem, że to narodowa klęska. Myślałem, że się nie da ożywić tego miejsca. A teraz stoję na tej trybunie i widzę pod stopami pustynię. Myliłem się, panie Tomaszu, sądząc, że nikt nie ma dość wyobraźni, żeby stadion nie był martwy jak wrak na wysypisku. Dobrze jest się czasami przekonać, jak bardzo się

mylimy. I dobrze, że Jarosław Kazberuk wygrał wyścig ciężarówek, bo kiedy jego Tatra stanęła zaraz po starcie w kłębach czarnego dymu myślałem, że spalił sprzęgło i już po zawodach, a ze wszystkich kierowców Dakaru jakich znam nikt nie ma w sobie tyle pokory i jakiegoś zwyczajnego dobra, co on.

Na koniec Adam Małysz pokazał co potrafi jego nowe auto. 7 litrów, 425 koni, 800 niutonometrów. Rok temu jeździł nim sam Carlos Sainz.

No to teraz nie zostało nic innego, jak wygrać Dakar. Ten w Ameryce Południowej. ◆

IN ENGLISH

DAKAR AT THE NATIONAL STADIUM

Such things happen only in fairy tales or in American films. To have a guy from Orlen call you and ask if you want to drop in for Verva Street Racing?

I thought it's a joke that one of my colleagues - moto-journalists – made. To cool down I went to jog two circles in the Kępa Potocka. Then a shower. I went to the National Stadium to check if that offer actually was a joke or if they really have an accreditation for me. I parked near the Pharmacy shop on Waszyngtona Street.

– Wow, I found a parking place! That's a good sign – I thought to myself.

Near the stadium I bumped into Tomasz Majewski.

– Hi – said the double Olympic champion because having his height he is always the one who traces someone first. I felt a crutch in my stomach cause you know, I walk here on my own, no one at my side and I cannot really boast over the fact that me and this famous Olympic champion are friends!

I got to gate no. 10. I passed my ID to the security guy. And I actually got the accreditation.

The Pitparty was awesome. Honestly. I saw four hundred cars and motorcycles that I could easily write four hun-

dred articles about. And then came the racing on a real desert created under the roof of Narodowy Stadium. Five hundred dump tracks of sand, a week of work for heavy-duty machines. And before that, numerous months of preparations with 3.500 people engaged. But the final result was great – you could see the real desert under the roof of the National Stadium. One year ago I met Tomasz Zahorski, the National Stadiums Manager responsible for partnership and cooperation.

– It was really bad in the past – he said – but now I believe that we have found a way not to contribute too much to maintenance of the stadium.

– That's great – I said in a manner that helped me hide what I really think.

To be honest with you, I thought that the stadium is a national failure. I thought that it is impossible to revive this place. And now, I am standing in the stadium's tribune and I see a desert down below. I was wrong, Mr Zahorski, to think that no one has enough imagination to make the stadium be alive and not lie like a wreck in the junkyard. Sometimes it's really good to realise that we are completely wrong. And it's good that Jarosław Kazberuk won the truck race because when right after the start his Tatra stood in clouds of black smoke I thought that he'd burnt the clutch and that for him the game is over. It made me sad for a moment because among the Dakar racers he is the most humble and positive person.

At the end, Adam Małysz showed us what his new car can do. 7 litres, 425 horses, 800 Newton-metres. Last year Carlos Sainz used to drive this machine.

Now the only thing left is to win the Dakar race. The South American one. ◆

◆

INTERNATIONAL TRANSPORT & SPEDITION ®

OMEGA Pilzno

GODAWSKI & GODAWSKI

GRUPA OMEGA PILZNO

INTERNATIONAL TRANSPORT & SPEDITION ® OMEGA Pilzno GODAWSKI & GODAWSKI

PP PKS Rzeszów TRANSPORT LOGISTICS Grupa OMEGA Pilzno

Podkarpacki Park Logistyczny OMEGA Pilzno

Istniejąca od 1992 roku Grupa OMEGA Pilzno to krajowy lider i liczący się gracz na międzynarodowym rynku TSL. Świadczy kompleksowe usługi logistyczne jako wiodący dostawca nowoczesnych rozwiązań w branży transport-spedycja-logistyka. Tradycją biznesową firmy jest indywidualne podejście do Klientów i wspólne definiowanie ich oczekiwań i planów, a następnie staranne opracowanie strategii działania, co świadczy o wysokich standardach obsługi.

OMEGA Pilzno ITiS Godawski & Godawski Sp. z o.o.

ul. Kraszewskiego 44,
39-220 Pilzno
www.omega-pilzno.com.pl

tel. (+48 14) 670 71 24, (+48 14) 672 20 23
fax (+48 14) 672 19 94
e-mail: info@omega-pilzno.com.pl

GRUPA OMEGA PILZNO - DYNAMICZNY OPERATOR LOGISTYCZNY

- Ponad 20 lat doświadczenia,
- Kompleksowe usługi logistyczne,
- Najwyższe standardy obsługi,
- Obsługa na terenie całej Polski i Europy,
- Najnowocześniejsze zaplecze transportowo-logistyczne i spedycyjne,
- Około 1 000 pracowników.

GRUPA OMEGA PILZNO TO

- OMEGA Pilzno International Transport & Spedition Godawski & Godawski z siedzibą w Pilźnie,
- Agencja Celno-Portowa w Gdyni,
- PP PKS Towarowy w Rzeszowie,
- Podkarpacki Park Logistyczny składający się z magazynów w Mokrzcu i Podgrodziu.

ZAPLECZE TECHNICZNE

- Prawie 600 samochodów marki VOLVO i MAN z naczepami standardowymi, zestawami, kontenerami, silosami, chłodniami oraz samochodami samowyładowczymi.
- Kompleksowa obsługa celno-portowa w Gdyni w procedurach celnych importu, eksportu oraz tranzytu.
- PODKARPACKI PARK LOGISTYCZNY:
  Nowoczesne magazyny wysokiego składowania:
  - Mokrzec k. Pilzna - 17 tys. m2,
  - Podgrodzie k. Dębicy– 32 tys. m2.
- Docelowo 70 tys. m2 powierzchni magazynowych.
- Skład celny i obsługa celna.

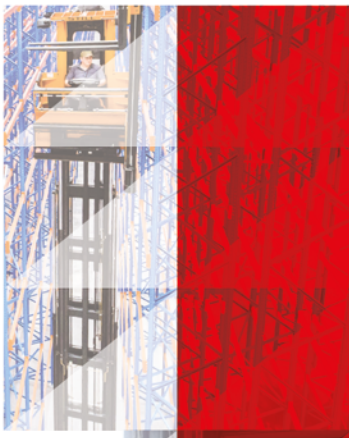

OMEGA Pilzno » Twój partner w biznesie

SPEED
rent a car
Samochody kompaktowe, małolitrażowe,
luksusowe, oszczędne, sportowe,
samochody zastepcze, małe i duże,
dostawcze, terenowe
Odział Łódź
Lotnisko im. Władysława Reymonta
Gen. Maczka 35
94-328 Łódź
Pabianicka 119/131
93-490 Łódź
biuro@49zl.pl
500-286-300
Odział Warszawa
Instalatorów 7
02-237 Warszawa
biurowawa@49zl.pl
510-92-10-92
Odział Poznań
Lotnisko Ławica
Bukowska 285
60-189 Poznań
poznan@49zl.pl
501-592-593
www.49zl.pl

Douglas

YOUR PARTNER IN BEAUTY

Podaruj piękno

Twoje trofea
Szlachetny kruszec w tym sezonie awansował.
Upoluj najmodniejszy trend.
WIĘCEJ
o kosmetykach
w złotej tonacji przeczytasz
w magazynie Douglas
w wersji na tablet
i smartfon.
douglas magazyn pl

269 zł

ESTĒE LAUDER

Revitalizing Supreme Global Anti-Aging Creme, krem intensywnie odmładzający o lekkiej konsystencji, 30 ml, nr 656331

279 zł

GUERLAIN

L'OR Pure Radiance Gold, odmładzająca baza pod makijaż wzbogacona 24-karatowymi cząsteczkami złota, 30 ml, nr 329734

Królewski kolor

189 zł

YVES SAINT LAURENT

Touche Éclat nr 1, rozświetlający korektor do twarzy, 2,5 ml, nr 659771

WYŁĄCZNIE W DOUGLAS

WYŁĄCZNIE W DOUGLAS

65 zł

COLLISTAR

Double Effect Eye Shadow Wet & Dry nr 5, cienie do powiek z możliwością aplikowania na sucho i mokro, 2 g, nr 167511

115 zł

LAURA MERCIER

Black Karat, wypiekany cień do powiek, 1,7 g, nr 606657

WYŁĄCZNIE W DOUGLAS

249 zł

THIERRY MUGLER

Alien Eau Extraordinaire, nowa edycja słynnej wody toaletowej oferowana we flakonie z możliwością napełnienia, 60 ml, nr 793192

139 zł

DIOR

Diorshow Mono 653, unikalne cienie do powiek, które można aplikować na sucho i mokro, 3 g, nr 726997

Zdjęcia: Collistar, Dior, Douglas, Estée Lauder, Guerlain, Laura Mercier, Shutterstock.com, Thierry Mugler, Yves Saint Laurent

Michael KORS

Charyzmatyczny, utalentowany, wrażliwy i zakochany w kobietach. Nic zatem dziwnego, że one odwdzięczają mu się tym samym. *Michael Kors* – amerykański projektant, którego kreacje, akcesoria i kosmetyki zawojowały także Polskę.

Kosmetyki sygnowane Pana nazwiskiem cieszą się w Polsce ogromnym zainteresowaniem.
Bardzo się cieszę, że nasze kosmetyki zostały w Polsce tak dobrze przyjęte! To znaczy, że klientki mają do nas zaufanie – a ja lubię myśleć, że wzbudzam zaufanie. Tylko ktoś, komu się ufa, może uczynić kobiety piękniejszymi – a tym samym szczęśliwszymi. Doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że każda kobieta musi codziennie godzić różne obowiązki: pracę, dom, spotkania z przyjaciółmi – a przecież chce się dobrze prezentować.

Dobra prezencja to bardzo szerokie pojęcie...
Dlatego właśnie powstała kolekcja zapachów: Sporty, Sexy, Glam. Zainspirowała mnie wielowymiarowość kobiet. Dla przykładu moja mama zawsze była bardzo aktywna, lubiła sport. Kochała opaleniznę, a na makijaż nigdy nie poświęcała więcej niż kilka minut. Tymczasem moja babcia była już prawdziwą damą w pełni zasługującą na to, aby określić ją mianem kobiety glamour, otoczonej zapachem perfum.

Jak Pan rozumie określenia: Sporty, Sexy i Glam?
Gdybym miał podać swoją definicję znaczenia podziału na Sporty, Sexy i Glam, odwołałbym się do wielkich gwiazd Hollywoodu. Bardzo „sporty" jest dla mnie Gwyneth Paltrow, zwłaszcza gdy pozuje na czerwonym dywanie z włosami spiętymi w swobodny kucyk, nieprawdopodobnie „sexy" jest Angelina Jolie, a „glam" Jennifer Lopez. Moja kolekcja zapachów to zatem znacznie więcej niż moda czy wyznaczanie trendów. To wyraz zrozumienia tego, że kobieta ma różne oblicza i nastroje. Są dni, w których przepełnia ją energia, są dni, kiedy chce się czuć seksowna, i jest też taki

„JEŚLI BĘDZIESZ PEWNA SIEBIE, BĘDZIESZ WYGLĄDAĆ FANTASTYCZNIE. TO UNIWERSALNA ZASADA"

Michael Kors

Zdjęcie: dzięki uprzejmości Michaela Korsa by Douglas Friedman/Trunkarchive.com

WYŁĄCZNIE W DOUGLAS

MICHAEL KORS SEXY
Projektant nie kryje, że praca nad kolekcjami kosmetyków do makijażu przypomina projektowanie strojów. Cel jest identyczny. Dzięki stworzonej przez niego kreacji, kobieta ma się czuć piękniejsza i tak też wyglądać.

czas, kiedy przede wszystkim pragnie być glamour. Kusi mnie idea stworzenia całej „szafy" zapachów dopasowanych do nastrojów.

Dopasowywanie do nastroju kobiet wydaje się ideą łączącą wszystkie Pana kolekcje, także te związane z makijażem.
Projektując, zawsze myślę o tym, aby kreacja była autentyczna. Wtedy będzie nie tylko luksusowa, ale także wygodna. Chodzi przecież o to, aby kobieta dzięki kreacji, zapachowi czy makijażowi stała się najlepszą wersją samej siebie. Aby tak się stało, musi to być do niej dopasowane, prawdziwe. Dlatego kontynuowałem podział na kolekcję Sporty, Sexy i Glam.

Kolekcję makijażu wzbogacił Pan o linię kosmetyków brązujących. Dlaczego?
Fundamentem pięknego makijażu jest perfekcyjna cera. Promienna, zdrowa skóra, która emanuje energią i radością. Piękny makijaż podkreśla urodę kobiety. Nie może jej zasłaniać, nie może być maską. Jego aplikacja powinna też być na tyle prosta, aby zajmowała dosłownie kilka sekund.

Najnowszy zapach – wariacja na temat Sexy Amber – nosi nazwę Sexy Rio de Janeiro. Czym lub kim inspirował się Pan podczas tworzenia tego zapachu?
Nieustannie inspirują mnie kobiety (śmiech). Myślałem o kimś, kto żyje szybko i wiele podróżuje. W limitowanej edycji Sexy Rio de Janeiro chcieliśmy utrzymać serce zapachu Sexy Amber – dodaliśmy ciepłe drzewo sandałowe, esencję białych kwiatów i wanilię. Chciałbym, aby nosząca ten zapach kobieta czuła się wspaniale i seksownie.

Co prócz makijażu, noszonych kreacji i zapachu decyduje Pana zdaniem o atrakcyjności kobiet?
Dużo podróżuję po świecie i zauważam, że najpiękniejsze są te kobiety, które doskonale czują się w swojej skórze. Te, które są pewne siebie i nie udają kogoś innego. To uniwersalna rada, zawsze działa.

Monika Muraviova

WIĘCEJ
o Michaelu Korsie i jego kolekcji przeczytasz w materiale opublikowanym w magazynie Douglas w wersji na tablet i smartfon.
douglas magazyn pl

Zdjęcie: dzięki uprzejmości Michaela Korsa by Douglas Friedman/Trunkarchive.com

Douglas Color Expert

Zdjęcia: Douglas

Nigdy wcześniej stworzenie doskonałego makijażu nie było bardziej proste! Perfumerie Douglas jako jedyne w Polsce oferują bezpłatnie *profesjonalny dobór koloru podkładu* oparty na komputerowej analizie odcienia skóry.

Warsztaty z ekspertami

Eksperci od makijażu podczas spotkania udzielają szczegółowych informacji, związanych z dobieraniem koloru kosmetyków. Podkreślają jednocześnie, że karnacja uzależniona jest od pory roku, dlatego pomiaru barwy cery warto dokonywać regularnie.

Innowacyjny program gwarantuje perfekcyjne dopasowanie nie tylko podkładu, ale także pudru, korektora oraz kremu BB czy CC.

Perfekcyjnie piękna cera nie jest już jedynie marzeniem. To rzeczywistość pozostająca w zasięgu ręki. Bezpłatna analiza Douglas Color Expert to rewolucyjna metoda bardzo precyzyjnego określania koloru skóry. Indywidualna analiza kolorystyczna polega na komputerowym zbadaniu barwy skóry za pomocą unikatowego urządzenia, które dopasowuje odcień cery do znanej na całym świecie palety kolorów Pantone zawierającej aż 90 kolorów. Urządzenie Douglas Color Expert oferuje nie tylko określenie kolorystycznego DNA skóry. Podczas badania i wybierania odpowiednich kosmetyków brane są pod uwagę również takie cechy cery, jak poziom nawilżenia, wiek i wynikające z niego potrzeby oraz oczekiwania klientki, związane z poziomem krycia wybranego produktu.

Jak działa Douglas Color Expert?

Badanie koloru skóry trwa zaledwie kilka sekund. Niewielkich rozmiarów innowacyjne urządzenie Douglas Color Expert określa barwę, mierząc ją w trzech miejscach na twarzy: na czole, policzkach oraz podbródku. Kolor jest mierzony przy zastosowaniu najnowszych technologii. Rodzaj oświetlenia nie ma zatem wpływu na wynik. Efektem analizy jest otrzymanie spersonalizowanego Douglas Color Code i pełnego zestawu kosmetyków – począwszy od podkładu, pudru, korektora, a na kremie BB lub CC skończywszy.

Ale to jeszcze nie wszystkie rewolucyjne udogodnienia dla kobiet. Niebawem usługa ta będzie dostępna w każdym miejscu na ziemi i o każdej porze. Będzie potrzebny tylko smartfon, aplikacja Douglas i nowa Douglas Color Card.
Za pomocą niewielkiej karty będzie można samodzielnie zeskanować kolor swojej skóry i określić indywidualny kod kolorystyczny. Stworzenie pięknego makijażu nie będzie już zatem zarezerwowane jedynie dla profesjonalistów.

Więcej szczegółów i wykaz perfumerii, w których jest dostępne badanie, znajduje się na stronie www.douglas.pl/dce.

EKSKLUZYWNY. INTERAKTYWNY. MOBILNY.

NOWY MAGAZYN

Douglas

MOŻESZ MIEĆ GO ZAWSZE PRZY SOBIE.

JUŻ DO POBRANIA

NA TABLET
I SMARTFON

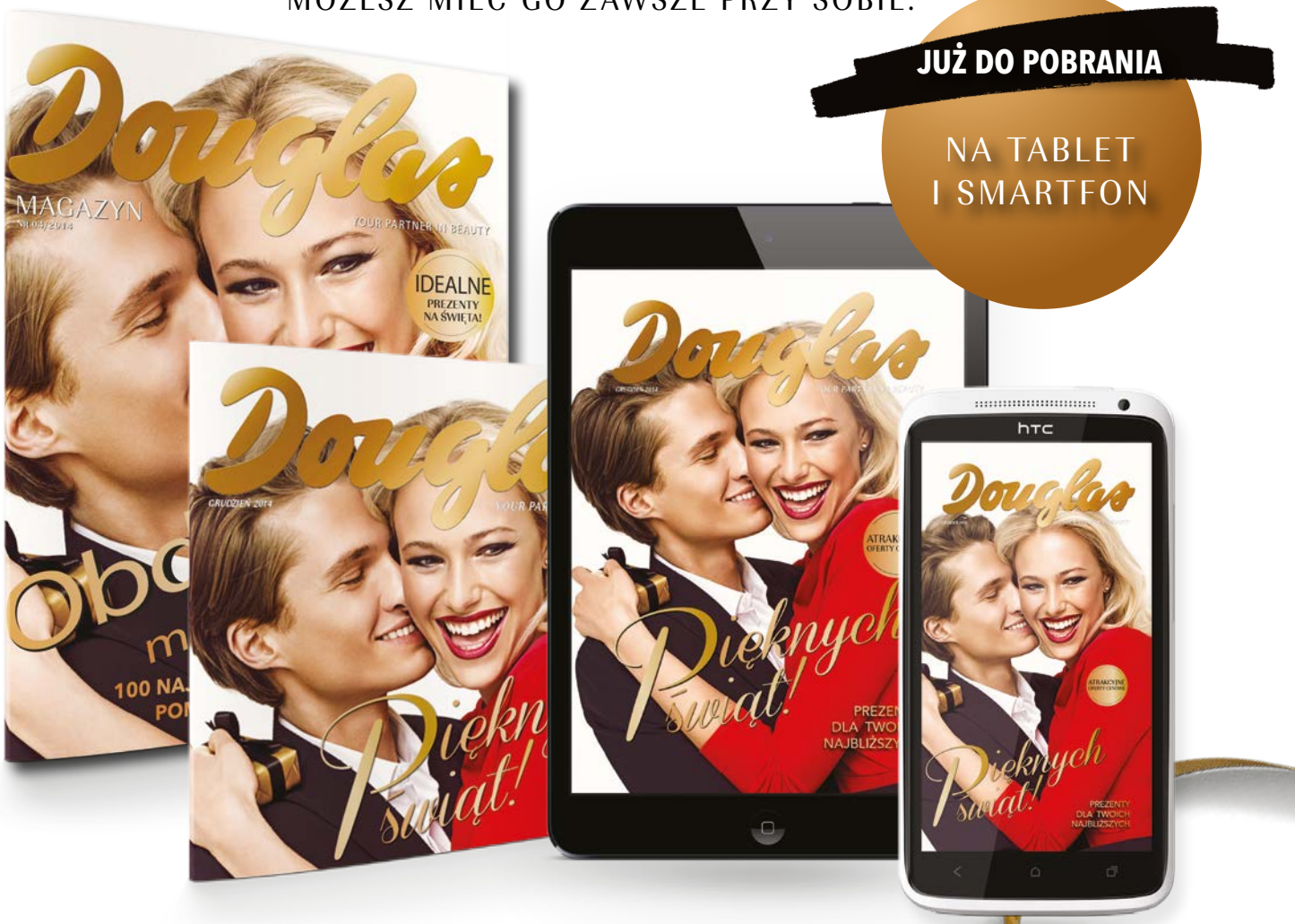

Douglas Magazyn PL

Pobierz w
App Store

POBIERZ Z
Google play

Dotknij.

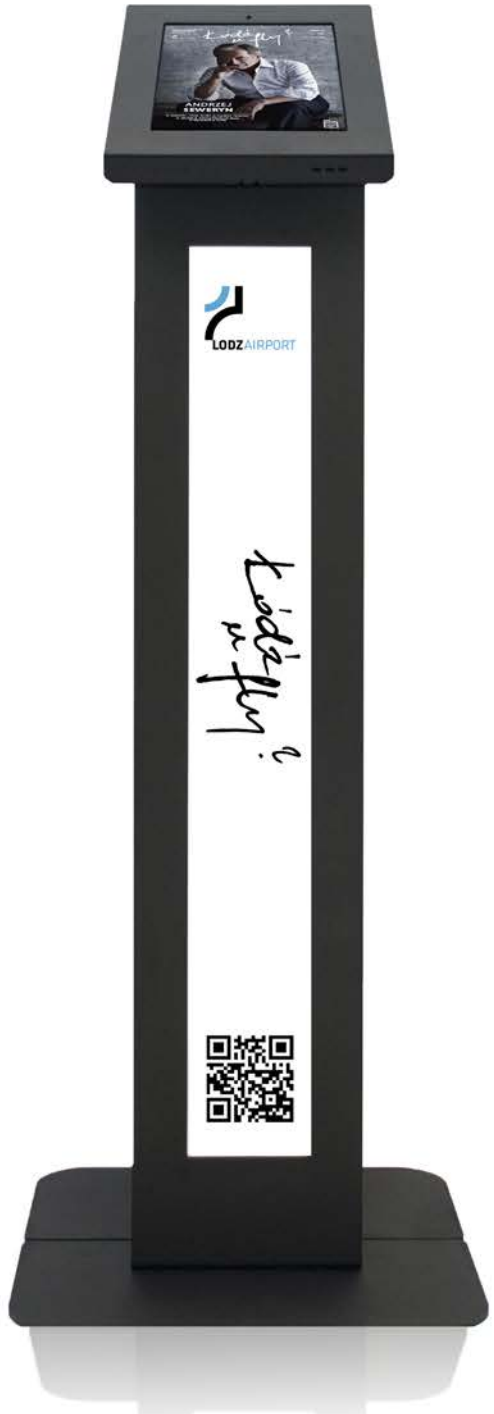

TABKIOSK / LOTNISKO ŁÓDŹ LUBLINEK

Bloomberg Businessweek Polska

Frankowa gorączka złota nad Wisłą

▶ Szwajcarskie referendum zmroziło polskich frankowiczów.

▶ Frank po 4 zł? Analitycy mówią, że to bardzo mało prawdopodobne.

Już dawno wydarzenia w małym alpejskim kraju nie wywołały takiego popłochu nad Wisłą. Ostatniego dnia listopada w Szwajcarii odbędzie się referendum pod hasłem „Ratujmy nasze złoto". - W najczarniejszym scenariuszu frank może umocnić się nawet do 4 zł - stwierdził z tej okazji Marek Rogalski, analityk DM BOŚ, czym wywołał panikę wśród setek tysięcy Polaków zadłużonych w helweckiej walucie.

Sprawa błyskawicznie dotarła na najwyższe szczeble władzy. Premier Ewa Kopacz zwróciła się nawet do Komisji Nadzoru Finansowego o sprawdzenie, czy banki w Polsce są gotowe na scenariusz gwałtownego skoku kursu franka. Politycy różnych partii prześcigają się w pomysłach rozwiązań, które miałyby pomóc przyciśniętym frankowiczom. - Na najbliższym posiedzeniu rządu przeanalizujemy, co w trybie pilnym w tym obszarze możemy zrobić - obiecał wicepremier Janusz Piechociński.

Dlaczego szwajcarskie złoto budzi takie emocje w Polsce? Cofnijmy się do roku 1999. Wtedy to Szwajcaria zmieniła konstytucję, nadała bankowi centralnemu (SNB) niezależny mandat i zerwała związek swojej waluty ze złotem. Oznaczało to, że od tego momentu bank centralny mógł swobodnie decydować o tym, w jaki sposób handlować szlachetnym kruszcem. W rezultacie od 2000 roku do teraz złote rezerwy SNB skurczyły się z 2,6 tys. t (43 proc. całkowitych rezerw) do niewiele ponad 1 tys. t (ok. 8 proc. rezerw). Nie wszystkim podobało się to, że bank centralny pozbywał się złota, kiedy jeszcze kilka lat temu jego cena mocno rosła. Dyskusja o utraconych zyskach znalazła

finał w zaplanowanym na 30 listopada referendum, do którego doprowadziła prawicowa Szwajcarska Partia Ludowa (SVP), ta sama, która chce się pozbyć z kraju imigrantów.

Czego dokładnie chce SVP? Po pierwsze, żeby SNB już nigdy więcej nie sprzedawał złota, a wręcz odwrotnie - dokupił szlachetnych sztabek i docelowo zwiększył ich wartość w rezerwach do 20 proc. Po drugie - żeby szwajcarskie złoto trzymane było w kraju, a nie jak teraz w Londynie i Ottawie.

- Jeżeli Szwajcarzy zagłosują za tą propozycją, będzie to oznaczało, że SNB przy zachowaniu obecnego poziomu rezerw zostanie zmuszony do zakupu niemal 1,6 tys. t złota, co stanowi ok. 40 proc. całkowitego popytu na złoto w 2013 roku. Przy słabnącym popycie inwestycyjnym na złoto w fizycznej postaci taka decyzja z pewnością będzie miała pozytywny wpływ na jego notowania - tłumaczy Piotr Jelonek, analityk Raiffeisen Polbanku.

Ci analitycy, którzy sieją popłoch wśród polskich frankowiczów, argumentują, że jeśli frank szwajcarski będzie miał większe pokrycie w złocie, stanie się jeszcze bardziej wiarygodną walutą i jego wartość w relacji do innych walut wzrośnie. Jednak nie wszyscy się z tym zgadzają. - Jako całkowicie absurdalne i niedorzeczne odbieramy stwierdzenia i predykcje, iż w przypadku przeforsowania takiej inicjatywy kurs franka miałby powrócić powyżej 4 zł - twierdzi Przemysław Kwiecień, główny ekonomista XTB.

„Ewentualne wprowadzenie postulatów referendum przyczyni się przede wszystkim do wzrostu cen złota i nie będzie miało istotnego wpływu na kurs franka wobec euro i złotego".
– Jakub Borowski, główny ekonomista Crédit Agricole

Rzeczywiście, trudno oprzeć się wrażeniu, że cała sprawa to burza w szklance wody. Po pierwsze, „Ratujmy szwajcarskie złoto" to inicjatywa polityczna, za którą - aby zyskała ona na znaczeniu - musiałaby zagłosować większość szwajcarskich obywateli. Partia SVP odnosiła już spektakularne sukcesy, nie dalej jak w lutym udało jej się zyskać poparcie dla ograniczenia napływu imigrantów. Najnowsze sondaże pokazują, że „tak" dla złota może powiedzieć 44 proc. Helwetów, ale aż 20 proc. jest niezdecydowanych. Na „nie" jest sam SNB. - Inicjatywa ogranicza możliwości działania banku centralnego - przyznaje Thomas Jordan, prezes SNB. - Ucierpi na tym jego wiarygodność. Mam nadzieję, że obywatele odrzucą ten pomysł - mówi Fritz Zurbrügg, członek rady zarządzającej banku.

„Chrońmy majątek narodowy" – głoszą plakaty zachęcające do udziału w referendum.

Pomysł nie ma też poparcia w szwajcarskim rządzie (mocny frank osłabiłby nastawioną na eksport gospodarkę) i obu izbach parlamentu. - To złota klatka dla SNB, który będzie dysponował środkami ratunkowymi, ale nie będzie mógł ich użyć - twierdzi Andrea Caroni z Demokratycznej Partii Szwajcarii (FDP).

Jednak nawet jeśli obywatele powiedzą „tak", nie oznacza to, że z dnia na dzień SNB będzie musiał kupić ogromne ilości złota. Najpierw decyzja musiałaby zostać zaakceptowana przez władze większości szwajcarskich kantonów, a nawet gdyby tak się stało, SNB miałby pięć lat na dostosowanie się do nowych regulacji.

Ci, którzy straszą rosnącym w siłę frankiem, zapominają o tym, że SNB w 2011 roku zobowiązał się do trzymania kursu franka w ryzach i nie pozwala mu się wspiąć powyżej granicy 1,20 euro za franka. Dotąd obietnicy dotrzymał. Dlaczego miałby więc z niej zrezygnować? Można się spodziewać, że kontrola kursu franka, czyli w praktyce skupowanie z rynku obcych walut, przy jednoczesnym nakazie zakupu złota może nieco ograniczyć elastyczność SNB, ale nie jego wydolność finansową. - SNB, zamiast lokować waluty w bezpieczne instrumenty dłużne, część tych kwot przeznaczałby na zakup złota. Taki nakaz skomplikowałby mu skuteczne zarządzanie rezerwami, ale w żaden sposób nie wpłynąłby na możliwość utrzymania kursu franka powyżej 1,20 za euro. SNB może wyemitować dowolną ilość franków - wyjaśnia Kwiecień.

Analitycy mówią, że wynik referendum w sprawie rezerw złota w Szwajcarii nie wpłynie na kurs franka.

W razie gdyby Szwajcarzy opowiedzieli się za „ocaleniem" złota, ich bank centralny ma jeszcze jedno wyjście. - Może przesunąć część rezerw w walutach obcych do państwowego funduszu majątkowego, kontrolowanego przez Ministerstwo Finansów. Dzięki temu te środki nie będą uznawane za rezerwy walutowe - mówi Jarosław Janecki, główny ekonomista Société Générale.

1,20

Taki kurs euro utrzymuje od trzech lat Szwajcarski Bank Narodowy. Nikomu się nie opłaca, by przestał to robić.

W alpejskiej gorączce złota ekonomiści apelują o rozsądek. - Ewentualne wprowadzenie postulatów inicjatywy przyczyni się przede wszystkim do wzrostu cen złota i nie będzie miało istotnego wpływu na kurs franka wobec euro i złotego - uważa Jakub Borowski, główny ekonomista Crédit Agricole. - Podtrzymujemy naszą prognozę, zgodnie z którą do końca 2015 roku kurs franka będzie się kształtował w przedziale 3,46-3,50 zł - dodaje. - Nie dziwi spore zainteresowanie tym tematem w Polsce, jednak straszenie krachem na rynku franka jest dzisiaj wyjątkowo nieodpowiedzialne - mówi Janecki.

– Agnieszka Kamińska

Jednym słowem: Frank po 4 zł to bzdura – mówi przytłaczająca większość ekspertów. Jego umocnienie nikomu nie jest na rękę.

Rozstanie z Polsatem

W medialnym imperium pracował od 20 lat. Przez 13 był prezesem Cyfrowego Polsatu.

Historia uczy, że szefowie z takim stażem miewają trudności z ułożeniem sobie życia na nowo.

Dominik Libicki uważany jest za architekta biznesowego sukcesu Cyfrowego Polsatu - największej w Polsce platformy satelitarnej, którą stworzył 13 lat temu. Zanim pod koniec października nieoczekiwanie rozstał się z grupą Zygmunta Solorza-Żaka, należał do menedżerów o najdłuższym stażu w jednej firmie.

Jakie ma plany na przyszłość - nie wiadomo, bo od czasu złożenia rezygnacji milczy „nawet w sprawie pogody". O pomyśle na życie zawodowe tym bardziej nie chce rozmawiać. „Wszystko, co miałem do powiedzenia, zostało zawarte w komunikacie" - odpisał na nasze pytania.

Oficjalnym powodem odejścia był „brak zgodności co do sposobów realizacji strategii" - tak głosi ów komunikat. Nieoficjalnie mówi się, że największe różnice zdań Libicki miał z Tobiasem Solorzem, wiceprezesem Cyfrowego Polsatu i synem Zygmunta, który powoli przekazuje mu władzę w swojej grupie biznesowej. Następca miał podobno naciskać na zwiększenie zadłużenia Cyfrowego Polsatu, by z tych pieniędzy finansować inne przedsięwzięcia medialno-telekomunikacyjne. Na to Libicki ponoć nie chciał się zgodzić.

Jak mówią osoby z jego otoczenia, między nim a Solorzem juniorem miało też dochodzić do spięć w kwestii zarządzania Polkomtelem, operatorem sieci Plus. Po przejęciu spółki przez Cyfrowy Polsat to Libicki chciał wyznaczać kierunki jej rozwoju. Jednak Tobias Solorz jako prezes Polkomtelu miewał podobno inne zdanie w tych kwestiach. Mniejszy rządził większym. Dla właściciela Polsatu Zygmunta Solorza-Żaka wybór między wieloletnim, skutecznym i zaufanym menedżerem a przyszłym spadkobiercą imperium - choć niełatwy - był jednak oczywisty.

Historia Libickiego może budzić skojarzenia z innym przypadkiem odejścia znanego menedżera. Na początku ubiegłego roku po siedmiu latach kierowania międzynarodowym holdingiem należącym do Jana Kulczyka ze stanowiska prezesa zrezygnował Dariusz Mioduski.

Zygmunt Solorz-Żak

Przygotowuje swojego syna na przejęcie władzy w medialno-telekomunikacyjnej grupie.

Tobias Solorz

Wiceprezes Cyfrowego Polsatu i prezes Polkomtelu. To z nim Libicki miał się poróżnić w sprawie strategii.

Zerwanie więzów z bogatym i wpływowym właścicielem to niejedyna analogia do historii Libickiego. W obu przypadkach dymisje zbiegają się w czasie ze stopniowym przekazywaniem władzy biznesowej młodszemu pokoleniu miliarderów. U Kulczyków pierwsze skrzypce gra już nie Jan, lecz jego syn Sebastian. Jednak w tym przypadku nie było to specjalnym zaskoczeniem. Przygotowania do zmiany warty w rodzinnym holdingu trwały od lat. - Od początku było wiadomo, że to nastąpi, choć horyzont czasowy nie był dokładnie określony - przypomina Jarosław Sroka, członek zarządu Kulczyk Holding. Większą sensację Dariusz Mioduski wywołał na początku tego roku, gdy przejął większość udziałów w Legii Warszawa. Dziś na swoim profilu na Twitterze przedstawia się jako „inwestor, przedsiębiorca, filantrop, mąż i ojciec".

Osoby znające Libickiego uważają, że nie będzie miał problemu ze znalezieniem pracy ani w Polsce, ani za granicą. Nie dość, że ma sukcesy w rozwijaniu firmy na bardzo konkurencyjnym rynku, to płynnie mówi po angielsku i hiszpańsku. Niewielu spodziewa się jednak, że zacznie pracę dla konkurencji. - To guru w obszarze zarządzania telewizją i kontentem, jest niezwykle kompetentny - mówi Piotr Muszyński, wiceprezes

Orange Polska. Do zasług Libickiego zalicza stworzenie modelu płatnej telewizji z dobrze zdefiniowaną grupą docelową wsparte znakomitą komunikacją. - Spodziewam się po nim pragmatycznej decyzji co do własnej drogi dalszej kariery - mówi Muszyński. - I to niekoniecznie korporacyjnej - zaznacza.

Nie byłby pierwszym, który wybrał inną drogę. Byli prezesi odnajdują się bowiem często poza dotychczasowym nurtem własnej kariery. - Zakładają własne firmy. Inwestują w nieruchomości. Otwierają galerie sztuki. Przechodzą do pracy w radach nadzorczych i do działalności doradczej. Pojawia się całe spektrum możliwości, których wcześniej nie mieli czasu rozważyć - mówi Borysław Czyżak, szef Sediba Consulting.

W telekomunikacji, gdzie w ostatnich latach nie brakowało rozstań menedżerów z długim stażem w jednej firmie, byli prezesi często parają się potem consultingiem, oddają się pasjom albo

Dariusz Mioduski

Odszedł po siedmiu latach ze stanowiska prezesa Kulczyk Holding. Obecnie jest właścicielem Legii Warszawa.

Jan Kulczyk

Przekazał ster w biznesie synowi Sebastianowi. Sukcesję przygotowywał od lat. Odejście Mioduskiego to jej element.

1 mld zł

O tyle zmalała giełdowa wartość Cyfrowego Polsatu w dniu, w którym ogłoszono odejście Libickiego. Niewielu się tego spodziewało.

ponownie wchodzą do branży, choć już jako inwestorzy.

Marek Józefiak, który przez prawie 10 lat związany był z Grupą Telekomunikacji Polskiej (dziś Orange Polska), po odejściu z firmy trafił na kilka lat pod skrzydła firmy doradczej EY, a dziś jest członkiem rady nadzorczej analityczno-doradczej firmy Algolytics.

Mirosław Godlewski, szef Netii w latach 2007-2014, jeszcze zanim złożył rezygnację, zapowiadał, że będzie w przyszłości inwestorem. Związał się silniej z funduszem MCI Tomasza Czechowicza, która to firma jest dziś jednym z większych akcjonariuszy Netii.

Niezależnym inwestorem jest także Janusz Arciszewski, w latach 2000-2011 prezes i mniejszościowy akcjonariusz sieci kablowej Aster, kupionej ostatecznie przez UPC Polska. Arciszewski dziś rozwija własne biznesy telekomunikacyjne i jest m.in. udziałowcem spółki Barista zarządzającej Hard Rock Cafe. Z kolei Simon Boyd, prezes UPC Polska przez 16 lat, dziś rozwija swoją sportową pasję - gra w golfa.

Jaką drogę wybierze Dominik Libicki? - Dla menedżerów jego skali w Polsce dziś wyzwań nie ma. Jeśli natomiast sprawdzi się przepowiednia, że TVN trafi w ręce Time Warner, to byłby on dla Amerykanów odpowiednią osobą na odpowiednim miejscu, jako szef takiej telewizyjnej grupy - uważa Grażyna Piotrowska-Oliwa. Jej zdaniem praca dla grupy specjalizującej się w nadawaniu telewizji nie stanowiłaby bezpośredniej konkurencji dla firmy, którą tworzył Libicki. Jak dodaje Piotrowska-Oliwa, każdej branży można się nauczyć. - Ale w spółkach Skarbu Państwa go nie widzę - zaznacza była członkini zarządu Orlenu i była szefowa PGNiG. Tajemnicą są też plany innego znanego menedżera z branży telekomunikacyjnej, Miroslava Rakowskiego, który z końcem października przekazał stery w T-Mobile Polska swojemu następcy, a do końca roku odejdzie z grupy Deutsche Telekom, w której pracował 12 lat. Jego współpracownicy podejrzewają, że może on z powodzeniem zaangażować się w biznes szkoleniowy. Ich zdaniem ma umiejętności coacha i zapał, by edukować.

Atrakcyjnych ofert pracy dla byłych prezesów nie ma zbyt wiele w czasach, gdy wiele branż przechodzi konsolidację. Zdaniem Borysława Czyżaka, jeśli ktoś przez lata z powodzeniem kierował firmą, wielokrotnie udowadniając swoje strategiczne i przywódcze kompetencje, to rynek powinien szybko je docenić. Jednak w praktyce osoby rozstające się z firmą przechodzą często przez trudny okres poszukiwań nowej roli, co jest wyzwaniem nie tylko zawodowym, ale także osobistym i rodzinnym, szczególnie dla osób przyzwyczajonych przez lata do bardzo intensywnej aktywności.

Na niekorzyść Libickiego przemawia długi staż na stanowisku prezesa. Wbrew pozorom nie musi to być atut. - Lepiej, jeśli kandydat na wysokie stanowisko ma różnorodne doświadczenia z kilku rynków, różnych kultur organizacyjnych - ocenia Zbigniew Płaza, partner zarządzający w firmie Boyden specjalizującej się w rekrutacji top menedżerów. Jak zaznacza, to właśnie dlatego wiele czołowych firm w swych programach kształcenia menedżerów tak mocno stawia na zbieranie doświadczeń z różnych krajów i różnych stanowisk. Wg Zbigniewa Płazy optymalny staż to 5-10 lat w jednym miejscu. Jeśli jest dłuższy, to człowiek tak mocno przesiąka kulturą organizacyjną swojej firmy, że traci kontakt z zewnętrznym rynkiem. Jeszcze trudniej może być tym, którzy - jak Dominik Libicki - sami tę kulturę tworzyli, mając dużą niezależność. Wtedy konieczność dopasowania się do innego korporacyjnego stylu zarządzania firmą może być dużym wyzwaniem.

„Jeśli sprawdzi się przepowiednia, że TVN trafi w ręce Time Warner, [Libicki] byłby odpowiednią osobą na odpowiednim miejscu jako szef takiej telewizyjnej grupy".

– *Anita Błaszczak, Urszula Zielińska*

Jednym słowem: Dominik Libicki podobno poróżnił się w wizji rozwoju Polsatu z Tobiasem Solorzem. Teraz zaczyna nowe biznesowe życie.

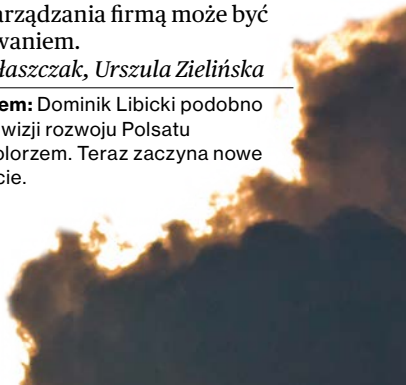

Ile trwa w internecie

WOW

- Biznes online to specyficzna branża. „Szybka przemijalność jest wpisana w jego DNA”.
- Ello.co przypomniał o nietrwałości sławy – czego ofiarą w Polsce jest m.in. Nasza Klasa.

O Ello.co głośno było na przełomie września i października. Nowy serwis społecznościowy zapewnia, że „nie traktuje użytkownika jak produktu”, a na poparcie tych słów założyciele i inwestorzy Ello podpisali w październiku statut zakazujący sprzedaży danych o użytkownikach firmom trzecim lub reklamodawcom. Ello mimo aury elitarności (dostęp tylko na zaproszenia) szybko zgromadziło ponad 1 mln użytkowników, a media sięgnęły po nagłówki sugerujące, że oto na rynku pojawił się kiler, który wykończy Facebooka.

Co było dalej? Michał Białek, dyr. operacyjny serwisu Wykop.pl, mówi o „szybkim spadku zainteresowania po pierwszym etapie wow”. Jak wygląda efekt wow i towarzyszący mu późniejszy zjazd - każdy może z łatwością zobaczyć, wystarczy spojrzeć na obrazek poniżej.

- W długiej perspektywie czasowej wszystko można uznać za chwilową modę. Generujący do niedawna rekordowe wyceny Foursquare dziś bez sukcesów walczy ze spadkami - zauważa Białek. Amerykański Foursquare - czyli oparta na mechanizmach geolokalizacji aplikacja do „meldowania” światu swej obecności w określonych miejscach (knajpach, hotelach, lotniskach etc.), z której korzystało 50 mln użytkowników, podzieliła się w tym roku na dwa odrębne narzędzia. Samo Foursquare bazuje teraz na spersonalizowanych rekomendacjach barów, restauracji i innych miejsc wartych odwiedzenia, a do meldowania się służy nowa aplikacja Swarm. Użytkownicy nie są z tego zadowoleni i popularność firmy spada.

Flagowym przykładem tego typu zjawisk był Second Life, wirtualny świat udostępniony przez firmę Linden Lab w 2003 roku. W latach 2006-2007 cieszył się gigantyczną popularnością i był odwiedzany przez miliony internautów - to wtedy Szwecja jako pierwsza otworzyła w nim swoją ambasadę, a później dołączyły do niej kolejne państwa, aby trafiać w ten sposób do młodych ludzi i dostarczać im informacji. - Nie będziemy wydawać paszportów czy wiz, ale z pewnością wyjaśnimy, jak je zdobyć w rzeczywistym świecie - komentował w 2007 roku Olle Waestberg, dyrektor Instytutu Szwedzkiego, który odpowiadał za prowadzenie wirtualnej ambasady. Wiele redakcji otwarło w Second Life wirtualne agencje prasowe, których zadaniem było informowanie o życiu i przedsięwzięciach biznesowych użytkowników wirtualnego świata. - Ludzie czują się tak, jakby tworzyli nowy świat, i właśnie to robią - mówił Philip Rosedale, dyr. generalny Linden Lab. Sukces Second Life okazał się jednak tymczasowy. Emocje nagle ucichły, Linden rzadko wprowadzało aktualizacje. Nastała stagnacja i internauci uznali, że Second Life przestał być interesujący. - A kiedy tak się dzieje, odpływ użytkowników jest równie szybki jak wcześniej ich przypływ, gdy firma była na topie - mówi Michał Paradowski, partner w spółce doradczej 4 Results.

Bez nowego pomysłu na siebie nawet największe firmy czeka nieuchronny zmierzch.

Podobne zjawiska polscy internauci znają dobrze z własnego podwórka.

Wyniki, które pokazuje Google Trends, nie są równoznaczne z tym, ile osób korzysta z danego serwisu – ale pozwalają określić stopień zainteresowania nim w sieci.

sierpień 2014 wrzesień 2014 ...zanosi się

Na początku tego roku w sieci pojawiło się kilka artykułów na temat zwolnień w nk.pl, dawnej Naszej Klasie. Pracę straciło ok. 40 osób z działu reklamy i badań, bo spółka redukowała koszty. Wprawdzie popularność serwisu jest wciąż jeszcze wysoka - wg badania Megapanel PBI/Gemius z sierpnia serwis odwiedza miesięcznie 5,6 mln internautów - ale jest to już mniej niż połowa tego, co jeszcze pięć lat temu. Z czasów, gdy polskie knajpy zalewała fala sentymentalnych spotkań klasowych umawianych przez użytkowników serwisu, nie zostało nic. Nasza Klasa oddała tych ostatnich Facebookowi, który odwiedza miesięcznie już ponad 17 mln Polaków. A pod koniec października przeszła audyt i została wystawiona na sprzedaż. Już jako - zdaniem wielu komentatorów - biznes cokolwiek przebrzmiały.

5,6

Tyle mln użytkowników odwiedza miesięcznie serwis nk.pl, dawną Naszą Klasę. To mniej niż połowa tego, co jeszcze pięć lat temu.

Fotka.pl i Grono.net to kolejne niegdyś bardzo modne firmy, które już dawno przestały być cool.
Ta druga już nie istnieje - w pewnym momencie serwis społecznościowy, działający od 2004 roku, zmienił się w hosting plików, ale na tym rynku Grono nie odniosło już sukcesu. Także założone w 2000 roku Gadu-Gadu najlepszy czas ma już za sobą. Pozostaje największym rdzennie polskim komunikatorem, ale ze Skype'em nie jest w stanie konkurować. Zagrożeniem dla GG jest też funkcja czatu Facebooka. Widząc to, firma powoli odcina się od komunikatora, wierzy, że przyszłość tych narzędzi wyznacza rynek aplikacji mobilnych, i to na nim próbuje się skoncentrować.

- Szybka przemijalność jest wpisana w DNA biznesów internetowych - komentuje Marcin Kotlarek, partner i dyrektor zarządzający firmy Boston Consulting Group Polska. - Powodów takiego zmierzchu może być wiele - mówi Michał Białek - ale chyba najważniejszy to utrata kontaktu ze swoimi użytkownikami, budowanie różnego rodzaju procedur, spowalnianie organizacji, która wolniej adaptuje się do zmian otoczenia - mówi menedżer Wykopu. W przypadku polskich firm dochodzi jeszcze jedno bardzo poważne wyzwanie.
- Niestety, na rynku platform handlowych czy social media trudno im konkurować z globalnymi graczami, o ile nie zdominowały rynku przed ich wejściem do Polski, jak np. Allegro - tłumaczy Bogdan Dobrzeniecki z działu doradztwa biznesowego Ernst & Young.

„Najgorszym rozwiązaniem jest uparte trwanie przy pierwotnym pomyśle i modelu biznesowym. Należy pamiętać, aby nieustannie wchodzić w buty swoich klientów – koniec końców istniejemy dla nich".
— Klaudyna Długozima, prezes zarządu ConQuest Consulting

Ale można z tym zjawiskiem walczyć. - Są dwie główne ścieżki: wymyślanie się na nowo, czyli dobudowywanie nowych funkcjonalności po to, żeby zyskać lojalność klientów, albo tzw. aktywna kanibalizacja, której mistrzem jest np. Apple - tłumaczy Kotlarek.

Firma, chcąc pozostać na topie, musi więc eksperymentować. Zdaniem ekspertów uwagę powinna poświęcać też innym aspektom - tworzeniu zróżnicowanego zespołu specjalistów i dbałości o obecność w środowisku start-upowym, czyli na różnego typu programistycznych maratonach, spotkaniach networkingowych czy szkoleniach akceleracyjnych dla młodych przedsiębiorców. Na takich imprezach często można podpatrzyć, co robią inni, i wpaść na cenne pomysły związane z rozwojem własnego biznesu. ▶

◄ Przedstawiciel Boston Consulting Group Polska zaleca też budowanie zespołów możliwie zróżnicowanych. - Trzeba od razu założyć, że potrzeba nam wielu różnych pomysłów i wielu autorów - argumentuje.

„Z ubolewaniem muszę stwierdzić, że ich czas [Nasza Klasa, Fotka.pl – red.] już minął, i nie wierzę w możliwość powrotu dawnego sukcesu. Jedynie nowy pomysł na siebie może pomóc”.
—Michał Białek, dyrektor operacyjny Wykop.pl

Utrzymywanie bieżącego dogłębnego rozeznania w branży to, wydawałoby się, oczywistość. - Wielokrotnie jednak widziałem projekty, które przedstawiane były jako unikatowe, a po chwili googlowania okazywało się, że podobny był już wcześniej realizowany w USA czy na zachodzie Europy - mówi Białek.

I wreszcie słowo zaklęcie. Pivot. Oznacza ono znaczącą zmianę pierwotnej strategii w celu osiągnięcia lepszego dopasowania do oczekiwań rynku i sprawniejszego modelu biznesowego. To obecnie w świecie biznesu online bardzo popularne hasło. Kiedyś pivot doskonale sprawdził się choćby w Facebooku, gdy ten otworzył się na ludzi spoza rodzimej uczelni Marka Zuckerberga i zyskał dzięki temu miliony nowych użytkowników.

- W rzadko którym start-upie model biznesowy określony na początku okazuje się tym najlepszym i dopiero po kilku pivotach udaje się osiągnąć sukces - twierdzi Białek.

A kiedy pojawiają się bariery wzrostu albo gdy firma zaczyna tracić udziały w rynku, Bogdan Dobrzeniecki z Ernst & Young podsuwa jeszcze inne wyjścia. - Pierwszym jest sprzedaż firmy w momencie, kiedy ma wciąż dobre wyniki, ale niewielki potencjał dalszego wzrostu. Ponadto należy próbować zwiększyć koncentrację na podstawowym biznesie, przejmując głównych rywali lub łącząc się z nimi - doradza.

Inaczej mówiąc - przedsiębiorca internetowy musi znacznie aktywniej niż „tradycyjny” korygować kurs. O czym firmy zapominają częściej, niż się zdaje. - Kiedy jakiś biznes online się rozrośnie i staje się wszechobecny, przez dłuży czas będzie na rynku mocno rozpoznawalny - mówi Michał Paradowski z 4 Results. To zjawisko może bardzo skutecznie uśpić czujność firmy. - Rzecz w tym, że sama rozpoznawalność nie wystarczy, by utrzymać się na powierzchni. Trzeba stale wprowadzać uaktualnienia, nie można za długo bazować na jednym dobrym pomyśle - dodaje Paradowski. - Jeśli spoczniemy na laurach, będzie to błąd bardzo bolesny w skutkach.

– Grzegorz Kubera

Jednym słowem: Łaska internautów na pstrym koniu jeździ. Doświadczają tego nie tylko takie efemerydy jak ostatnio serwis Ello.

Żyć i umrzeć wraz z Second Life

W szczycie popularności wirtualnego świata firmy i instytucje (także z Polski) otwierały w Second Life wirtualne sklepy i salony. W każdym miesiącu setki tysięcy przedmiotów i obiektów było kupowanych i sprzedawanych za walutę wprowadzoną w grze – tzw. dolary Linden, które można było później wymieniać na gotówkę. Niektórzy dorobili się w ten sposób pokaźnych majątków – najlepsi przedsiębiorcy generowali ponad 200 tys. dol. rocznie. A potem... wszystko się skończyło.

Redakcja

Serwis ogłoszeniowy

Producent komputerów

My tu Gadu–Gadu, a Skype tymczasem... Czyli kilka danych pokazujących, jak kapryśna bywa popularność:

2006 rok, marzec

43,79%

Tyle wynosił wtedy zasięg komunikatora GG (wg badania gemiusAudience mierzącego uruchomione aplikacje).

Skype był na drugiej pozycji z wynikiem **18,62%**

2014 rok, sierpień

Przez osiem lat sporo się zmieniło. Skype ma obecnie **45%**

a komunikator GG tylko **22,91%**

fot. Marcin Bryja

STAŁY DODATEK PORTU LOTNICZEGO ŁÓDŹ IM. WŁADYSŁAWA REYMONTA

REGULAR SECTION OF LODZ WLADYSLAW REYMONT AIRPORT

LODZAIRPORT

facebook.com/PortLotniczyLodz Twitter: @Lodz_Airport www.lotnisko.lodz.pl

DANE TELEADRESOWE LOTNISKA

AIRPORT TELEADDRESS DATA

Internet

www.lotnisko.lodz.pl
www.airport.lodz.pl
www.facebook.com/PortLotniczyLodz

Adres / Address

Port Lotniczy Łódź
im. Władysława Reymonta
Lodz Wladyslaw Reymont Airport
ul. gen. S. Maczka 35, 94-328 Łódź
tel. +48 42 688 84 14
www.lotnisko.lodz.pl

Punkt Informacji Lotniskowej
Airport information

tel. 48 42 683 52 55
informacja@airport.lodz.pl

Centrum obsługi podróży
Travel service center

Sprzedaż biletów lotniczych
i ofert turystycznych
Ticket selling points
tel. +48 683 52 56
centrum@airport.lodz.pl

Rezerwacja miejsc parkingowych
Car park reservation

e-mail: parking@airport.lodz.pl

W treści maila prosimy podać termin parkowania oraz numer rejestracyjny samochodu.
Szczegółowe informacje o cenach znajdą Państwo na stronach internetowych Portu.

Please send us the time of parking and a car registration number.
Detailed information about prices on the Airport websites.

Taxi

+48 42 6400 400
+48 42 6500 500

Wynajem aut / Rent a car

AVIS
tel. kom. / mobile: +48 607 036 308
e-mail: lodz@avis.pl
www.avis.pl

EUROPCAR
tel. +48 42 688 11 01
tel. kom. / mobile: +48 665 301 638
www.europcar.pl

HERTZ
tel. +48 42 686 6001
tel. kom. / mobile: +48 605 150 420
www.hertz.com.pl

NATIONAL CAR RENTAL / ALAMO
tel. kom. / mobile: +48 606 836 837, 698 302 402
tel. +48 42 253 14 08 ext. 1508
fax: +48 42 279 41 32
e-mail: lodz@nationalcar.com.pl
www.nationalcar.com.pl

SIXT
tel. kom. / mobile: +48 691 521 615
e-mail: ap5109@sixt.pl
www.sixt.pl

SPEED
tel. kom. / mobile: +48 500 286 300
tel./fax: +48 42 681 03 44
e-mail: biuro@49zl.pl
www.49zl.pl

Dojazd samochodem / By car

z kierunku zachodniego A2
z kierunku wschodniego E72
z kierunku północnego i południowego A1 i E75
z kierunku południowo-zachodniego (Wrocław) S8 i droga krajowa 14

from the west A2
from the east E72
from the north and south A1 and E75
from the south-west (Wroclaw) S8 and National Road No. 14

Komunikacja publiczna
City public transport

z dworca PKP Łódź Kaliska – autobus linii 65
z dworca PKP Łódź Widzew – tramwaj linii 8 lub 10 i autobus linii 65
z dworca PKS Północny – tramwaj linii 1 i autobus linii 55
PKS Łódź Kaliska – autobus linii 65

from Railway Station PKP Łódź Kaliska – bus line 65
from Railway Station PKP Łódź Widzew – tram line 8 or 10 and bus line 65
from PKS North Bus Station – tram line 1 and bus line 55
from PKS Łódź Kaliska – bus line 65

Rozkład jazdy autobusów MPK
The city buses timetable: www.mpk.lodz.pl

Informacje dla osób niepełnosprawnych
Information for passengers with disabilities

www.lotnisko.lodz.pl/dla-pasazeron/twoje-prawa/obsluga-osob-niepelnosprawnych

Punkt Informacji Turystycznej
Tourist Information

tel. +48 42 253 14 03
e-mail: citlotnisko@cit.lodz.pl
www.cit.lodz.pl

Plan terminala - Parter

Plan terminala - Piętro

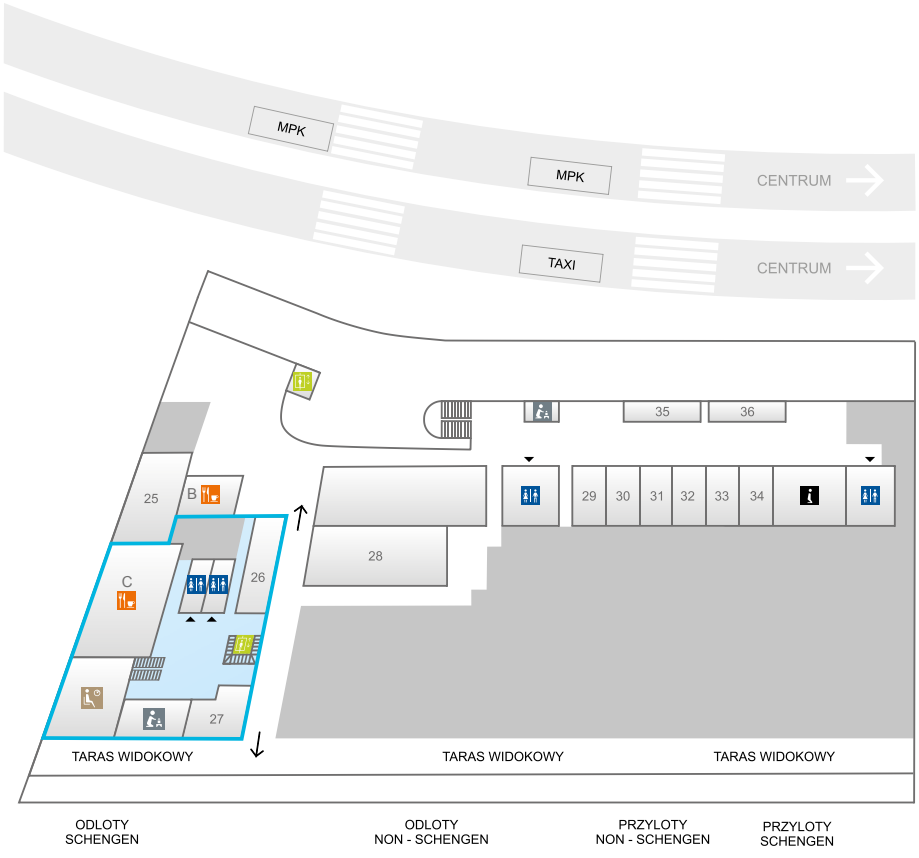

Plan terminala

Parter + Piętro

1. WOLNA POW. KOMERCYJNA
2. RELAY
3. LOTTO
4. SIXT RENT A CAR
5. KANTOR
6. AVIS
7. NATIONAL CAR RENTAL
8. CURRENCY EXCHANCE
9. HERTZ
10. WOLNA POWIERZCHNIA KOMERCYJNA
11. EUROPCAR
12. KOCHAM PRZYGODĘ
13. SPEED RENT-A-CAR
14. KASA BAGAŻOWA
15. INVEST TRAVEL SERVICES
16. BIURO
17. CENTRUM OBSŁUGI PODRÓŻY
18. STOP&EAT EXPRESS BAR
19. AELIA
20. KONRAD
21. KERANISS
22. RELAY
23. WOLNA POWIERZCHNIA KOMERCYJNA
24. VIP ROOM
25. SALA URODZINOWA
26. BUSINESS EXECUTIVE LOUNGE
27. WOLNA POWIERZCHNIA KOMERCYJNA
28. WOLNA POWIERZCHNIA KOMERCYJNA
29. WOLNA POWIERZCHNIA KOMERCYJNA
30. WOLNA POWIERZCHNIA KOMERCYJNA
31. WOLNA POWIERZCHNIA KOMERCYJNA
32. WOLNA POWIERZCHNIA KOMERCYJNA
33. WOLNA POWIERZCHNIA KOMERCYJNA
34. WOLNA POWIERZCHNIA KOMERCYJNA
35. STANOWISKA BIUR PODRÓŻY
36. STANOWISKA BIUR PODRÓŻY

A: 1minute
B: Cafe Miś
C: Flying Bistro
D: SO!COFFEE

- CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ
- CENTRUM INFORMACJI LOTNISKOWEJ
- TOALETY
- TOALETA DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH
- POKÓJ OPIEKUNA Z DZIECKIEM
- PIERWSZA POMOC MEDYCZNA
- WINDY
- BAGAŻ ZAGINIONY
- RESTAURACJA / BISTRO KAWIARNIA / CUKIERNIA
- KĄCIK MAŁEGO PASAŻERA
- POMIESZCZENIE SKUPIENIA
- POCZEKALNIA
- BANKOMAT
- PUNKT PRZYWOŁAWCZY SOS
- STREFA BEZCŁOWA
- POWIERZCHNIE UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

ADRIA BAZUJE W ŁODZI

Linie Lotnicze Adria Airways, które operują z łódzkiego lotniska od marca br. rozszerzają swoją ofertę lotów z Łodzi od początku sezonu letniego 2015 roku o dodatkowe, drugie w ciągu dnia połączenie do Monachium oraz nowe połączenie do Amsterdamu. Łódź stanie się także bazą operacyjną Adria Airways, gdzie stacjonować będzie samolot Bombardier CRJ700.

ŹRÓDŁO FOT.: **WWW.FLY4PHOTO.PL**

Loty do Monachium odbywać się będą 12 razy w tygodniu, a do Amsterdamu 6 razy w tygodniu według poniższego rozkładu:

Łódź 06:45 – Monachium 08:05 Numer lotu JP152
Monachium 09:00 – Łódź 10:20 Numer lotu JP153

Łódź 10:50 – Amsterdam 12:40 Numer lotu JP496
Amsterdam 13:20 – Łódź 15:00 Numer lotu JP497

Łódź 15:40 – Monachium 17:00 Numer lotu JP175
Monachium 19:15 – Łódź 20:35 Numer lotu JP176

Poranny wylot umożliwi pasażerom wygodną przesiadkę na kolejne loty. Wieczorny powrót z Monachium da szansę powrotu do Łodzi w ciągu jednego dnia. Pasażerowie będą mogli na jednym bilecie dostać się do wielu miast w Europie i na świecie. Z Łodzi, z poranną przesiadką w Monachium, będzie można polecieć m.in. do Barcelony, Brukseli, Frankfurtu, Londynu, Kopenhagi, Madrytu, Hamburga, Rzymu, Paryża, Nowego Jorku, Waszyngtonu, Chicago, Houston i wielu innych miast Europy, USA i Azji. Loty do i z Monachium są obsługiwane w formule codeshare z linią lotniczą Lufthansa, dzięki czemu bilety na tej trasie dostępne są również na oficjalnej stronie przewoźnika www.lufthansa.com. Loty do Amsterdamu pozwalają na korzystanie z bogatej siatki połączeń europejskich i transkontynentalnych linii KLM.

Bilety do Amsterdamu i Monachium są dostępne w sprzedaży od 26 listopada. Cena za bilet w dwie strony do Monachium zaczyna się od 584 zł. Cena za bilet w jedną stronę do Amsterdamu od 290 zł. Bilety na loty transferowe będą w najbliższych tygodniach sukcesywnie wprowadzane do systemów rezerwacyjnych.

Linie Lotnicze Adria Airways od 2004 roku są członkiem sojuszu Star Alliance, do którego należą także m.in. Lufthansa, Austrian Airlines, United Airlines, Tap Portugal, Turkish Airlines oraz Air China. □

– IN ENGLISH –

ADRIA HAS ITS BASE IN ŁÓDŹ

Adria Airways that operate from the Łódź Airport since March 2014 are currently broadening their offer of flights from Łódź. Starting with summer season 2015 they will add another flight per day to Munich and a new connection to Amsterdam. Łódź will also become Adria's operational base with Bombardier CRJ700 staying there on a permanent basis.

The flights to Munich will operate 12 times per week and the flights to Amsterdam 6 times per week in accordance to the schedule presented below:

Łódź 06:45 – Munich 08:05 Flight number JP152
Munich 09:00 – Łódź 10:20 Flight number JP153

Łódź 10:50 – Amsterdam 12:40 Flight number JP496
Amsterdam 13:20 – Łódź 15:00 Flight number JP497

Łódź 15:40 – Munich 17:00 Flight number JP175
Munich 19:15 – Łódź 20:35 Flight number JP176

The morning flight will allow the passengers to have an easy transfer for further flights. The evening return from Munich, also gives them a chance to return to Łódź within one day. The passengers will be able to get to various cities in Europe and in the world on one flight ticket. Travelling from Łódź, with a transfer in Munich, the passengers will be able to travel to Barcelona, London, Copenhagen, Madrid, Hamburg, Rome, Paris, New York, Washington, Chicago, Houston and many more cities in Europe, USA and Asia. The flights to and from Munich are operated within the code-share formula together with Lufthansa Airline thanks to which the tickets on this route are also available on Lufthansa's official website - www.lufthansa.com. The flights to Amsterdam enable the passengers to use the wide variety of European and transcontinental flights operated by KLM Airline. Flight tickets to Amsterdam and Munich are available for purchase from the 26th November 2014. The cost of one return ticket to Munich starts from 584 PLN, and the cost of one-way ticket to Amsterdam starts from 290 PLN. Tickets for transfer flights will be consequently introduced into reservation systems within the next weeks.

Since 2004 Adria Airways are a member of Star Alliance, together with other airlines such as: Lufthansa, Austrian Airlines, United Airlines, Tap Portugal, Turkish Airlines and Air China. □

ŁÓDŹ U FLY TO... CHICAGO?

CHICAGO ILLINOIS – ALL-FREE-DOWNLOAD.COM

TEKST: **MATEUSZ KOŁOS**

LOT: z Łodzi przez Monachium/Amsterdam, www.latamzlodzi.pl
CENA: Od 1900 zł
PRZEWOŹNIK: Adria Airways

PODRÓŻ

Słoweńskimi liniami Adria Airways będzie się można dostać do Chicago 6 dni w tygodniu od marca 2015 r. Bilety dostępne są w sprzedaży od 26 listopada. Podróż, wliczając w to przesiadkę w Monachium lub Amsterdamie, potrwa ok. 15 godzin. Port lotniczy Chicago – O'Hare położony jest 27 kilometrów na północny zachód od centrum miasta. Z lotniska kursują pociągi CTA (Chicago Transit Authority) połączone z miejską siecią metra. Każdorazowy przejazd kosztuje 2,25$. Z portu lotniczego kursują również m.in. autobusy przewoźnika Van Galder Couch do położonych na prowincji miejscowości: Rockford, Janesville i Madison. Bilety w obie strony zaczynają się od 42$.

KOMUNIKACJA NA MIEJSCU

Chicago to trzecia aglomeracja miejska Ameryki po Nowym Jorku i Los Angeles. Najpopularniejszą formą przemieszczania się jest tu metro, jeżdżące zarówno na, jak i nad/pod ziemią. Siedem linii pozwala bez problemu dojechać do każdego zakamarka miasta. Popularnym sposobem na poznawanie Chicago są również taksówki, zwłaszcza słynne Yellow Cabs, które po raz pierwszy wyjechały na ulice właśnie tutaj. Daleko mniej wygodne jest podróżowanie autobusami. Pomimo znacznej liczebności linii i częstych kursów podróż trwa znacznie dłużej. Z Chicago bez problemu dostaniemy się do najbliższych wielkich miast z pomocą narodowej kolei Amtrak i autobusów Greyhounda.

GDZIE SPAĆ?

FOUR SEASONS HOTEL – coś dla wielbicieli luksusu. Drink bar w pokoju, room service, centrum fitness, spa i basen, a wszystko położone w spokojniejszym Near North Side. Blisko do wybrzeża Jeziora Michigan i ogromnego Lincoln Park.

THE LANGHAM – numer jeden użytkowników portalu TripAdvisor. Połączenie dogodnej lokalizacji, znośnych cen i komfortu. Rzut beretem do Chicago River i Millenium Park, krótki spacer dzieli nas od Willis Tower.

CLUB QUARTERS CHICAGO – najpopularniejszy tani hotel w mieście. Pokoje należy rezerwować z co najmniej miesięcznym wyprzedzeniem. Niemal przez miedzę z The Langham i z dwukrotnie niższymi cenami.

CO ZOBACZYĆ?

AVONDALE – popularne Jackowo, największe skupisko Polaków za Oceanem Atlantyckim. Warto wstąpić do któregoś z licznych tutejszych sklepów i skosztować trochę Polski, przy okazji sprawdzając możliwości językowe mieszkańców. Do zobaczenia najstarszy polski kościół w Ameryce (1870 r.), do poczytania – wydawany od 1908 r. „Dziennik Związkowy".

ALDER PLANETARIUM – najstarsze planetarium na zachodniej półkuli i najstarsze istniejące do dzisiaj. Na 3000 metrów kwadratowych znajduje się m.in. ogromnych rozmiarów model Układu Słonecznego, wystawa unikatowych przyrządów i ksiąg oraz kino IMAX. Warto również zajrzeć do innych atrakcji kompleksu Museum Campus Chicago: Akwarium Publicznego (2. największe akwarium na świecie) i Muzeum Historii Naturalnej.

ART. INSTITIUTE OF CHICAGO – jedno z lepiej wyposażonych muzeów sztuk pięknych poza Europą. W zbiorach ponad 3500 dzieł sztuki, w tym znaczna kolekcja impresjonistów i postimpresjonistów. Można tu zobaczyć dzieła m.in. Maneta, van Gogha, Cezanne'a i Gaugina.

DLACZEGO WARTO?

Chicago obok Nowego Jorku jest jednym z symboli amerykańskiego tygla kulturowego – obok siebie żyje tutaj kilkadziesiąt narodowości, tworząc przenikające się nawzajem enklawy. Nigdzie indziej na świecie sąsiadem Polaka nie będzie Meksykanin (obie nacje są tu najliczniejsze w całej Ameryce), a Grek nie zrobi zakupów w towarzystwie Portorykańczyka. Wynikiem tego jest ogromna różnorodność architektury, kuchni i obyczajów, często zmieniających się w obrębie jednej ulicy. W odkrywaniu różnorodności należy być jednak ostrożnym, zwłaszcza przy południowych dzielnicach, jak Englewood, Washington Park czy North Lawndale. Chicago to także jedno z tych miast, które nigdy nie śpi – warto choć przez chwilę wpaść w jego rytm i dotrwać na ulicach do świtu. A jeśli nas nieco zmęczy, odpocząć w którymś z ogromnych parków. Lub wspiąć się na dach dawnego Sears Tower i poczuć, dlaczego miasto ma przydomek Windy City. ◻

– IN ENGLISH –

ŁÓDŹ U FLY TO... CHICAGO?

FLIGHT: from Łódź via Munich/ Amsterdam, www.latamzlodzi.pl
FLIGHT COST: From 1900 PLN
AIRLINE: Adria Airways

THE TRAVEL

Slovenian company Adria Airways will soon let you fly to Chicago 6 days per week; these flights will start operating on March 2015. Since the 26th November the tickets are available for purchase. The travel, including the transfer in Munich or Amsterdam will take around 15 hours. Chicago O'Hare Airport is located 27 kilometres north-west of the city centre. From the airport you can take the CTA train (Chicago Transit Authority) that is connected with the city subway network. A single ticket for one trip costs 2,25$. From the airport you can get to the city centre also using buses from the Van Galder Couch company that tale you to provincial cities such as: Rockford, Janesville and Madison. Round-trip tickets cost from 42$ up.

CITY TRANSPORT

Chicago is America's third largest city after New York and Los Angeles. The most popular way of commuting is the subway, which runs both on the ground and below it. Seven subway lines enable you to easily get to all possible parts of the cit. Another good way to get to know Chicago is to take a cab, especially the famous Yellow Cabs that have begin their career on the streets of America in Chicago. Commuting by bus is far less convenient. Although there are many bus lines and the buses travel frequently it takes much longer to get somewhere by bus rather than by other means of transport. The national railway service Amtrak and Greyhound buses will take you to most of the large cities in the vicinity of Chicago.

WHERE TO SLEEP?

FOUR SEASONS HOTEL – something for those who love luxury. You get a drink bar in your room and additional services such as room service, fitness centre, spa and a swimming pool. The hotel is located in the more peaceful part of Chicago - Near North Side, close to the Michigan Lake and the huge Lincoln Park.

THE LANGHAM – number one location for TripAdvisor users. It combines a great location with good prices and comfort. Located very close to Chicago River, Millenium Park and Willis Tower.

CLUB QUARTERS CHICAGO – the most popular cheap hotel in Chicago. You have to book the room at least a month ahead. It is very close to The Langham hotel yet the prices are twice lower.

WHAT TO SEE?

AVONDALE – the famous Jackowo district, which is home to the largest population of Poles over Atlantic Ocean. We recommend you to enter one of the shops and taste a little bit of Poland and at the same time check the linguistic fluency of Jackowo dwellers. You can also see the oldest Polish in America (built in 1870) and read the „Dziennik Związkowy" published since 1908.

ALDER PLANETARIUM – the oldest planetarium on the western hemisphere, and the oldest one operating up until now. On the area of 3000 square metres you can find among others a huge model of the Solar System, and exhibition of unique devices and an IMAX cinema. You should also see other attractions of the Museum Campus Chicago, such as: Public Aquarium (world's second largest aquarium) and Natural History Museum.

ART. INSTITIUTE OF CHICAGO – belongs to the group of best equipped fine art museums outside Europe. Its collections encompass over 3.500 works of art, including a large collection of paintings by impressionists and postimpressionists. When visiting the Institute you can encounter the works of Manet, van Goghe, Cezanne and Gaugina, among others.

WHY IS IT WORTH TO VISIT?

Chicago, together with New York, is one of the symbols of American cultural melting-pot where people from over fifty nationalities live together, creating enclaves that continuously correspond with each other. Nowhere else in the world will you find a situation where a Pole lives next to a guy from Mexico (both nationalities are most abundant in USA) and a Greek person doing shopping together with a guy from Puerto Rico. Due to such diversity, Chicago's architecture, cuisine and habits are extremely varied and can be different if you go from one street to another. You need to remember however to be rather careful when exploring the diversity of Chicago, especially if you go to Southern districts such as Englewood, Washington Park or North Lawndale. Chicago is also one of the cities that never sleeps – it is worth to spend at least a while within the city's rhythm and stay awake until the break of dawn. And if the city will make you a bit tired, you can take a rest in one of the huge parks or climb the roof of what used to be Sears Tower, to experience for yourself why the city bears the nickname of a Windy City. ◻

CHICAGO ILLINOIS – ALL-FREE-DOWNLOAD.COM

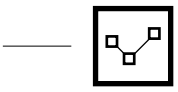

ROZKŁAD LOTÓW

FLIGHT SCHEDULE

ROZKŁAD LOTÓW / FLIGHT SCHEDULE						
DNI DAYS	**OKRES** DATE	**ODLOT** DEPARTURE	**PRZYLOT** ARRIVAL	**NUMER REJSU** FLIGHT NUMBER	**SAMOLOT** AIRCRAFT	**PRZEWOŹNIK** CARRIER
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – AMSTERDAM (AMS)**						
12345.7	29.03.2015 - 30.10.2015	**10:50**	12:40	JP497	CRJ700	Adria
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – DUBLIN (DUB)**						
1.....	od 22.12 do 05.01	**14:05**	16:05	FR1979	B738	Ryanair
..3..6.	29.10.2014 - 28.03.2015[1]	**14:10**	16:10	FR1979	B738	Ryanair
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – EAST MIDLANDS (EMA)**						
.2.4.6.	28.10.2014 - 28.03.2015	**10:50**	12:20	FR1625	B738	Ryanair
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – LONDYN STANSTED** / LONDON STANSTED **(STN)**						
1.345.7	26.10.2014 - 27.03.2015[2]	**16:05**	17:35	FR2469	B738	Ryanair
.2.....	28.10.2014 - 04.11.2014	**10:10**	11:40	FR2469	B738	Ryanair
.2.....	od 23.12 do 06.01	**20:45**	22:15	FR2469	B738	Ryanair
.....6.	od 20.12 do 03.01	**11:50**	13:20	FR2469	B738	Ryanair
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – MONACHIUM (MUC)**						
12345.7	30.09.2014 - 27.03.2015[3]	**10:35**	11:55	LH6913	JP152	Adria
123456.	29.03.2015 - 30.10.2015	**06:45**	08:05	JP152	CRJ700	Adria
12345.7	29.03.2015 - 30.10.2015	**15:40**	17:00	JP175	CRJ700	Adria
ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ) – OSLO RYGGE (RYG)**						
..3...7	od 29.03.2015	**16:15**	18:05	FR8228	B738	Ryanair

[1] z wyj. 21.12 - 26.12,
[2] z wyj. 23, 24, 25 gru;
[3] Adria Airways / Lufthansa codeshare

ROZKŁAD LOTÓW / FLIGHT SCHEDULE						
DNI DAYS	**OKRES** DATE	**ODLOT** DEPARTURE	**PRZYLOT** ARRIVAL	**NUMER REJSU** FLIGHT NUMBER	**SAMOLOT** AIRCRAFT	**PRZEWOŹNIK** CARRIER
AMSTERDAM (AMS) – ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ)**						
12345.7	29.03.2015 - 30.10.2015	13:20	**15:00**	JP497	CRJ700	Adria
DUBLIN (DUB) – ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ)**						
1.....	od 22.12 do 05.01	10:10	**13:40**	FR1978	B738	Ryanair
..3...	24.12	09:55	**13:25**	FR1978	B738	Ryanair
..3..6.	29.10.2014 - 28.03.2015[1]	10:15	**13:45**	FR1978	B738	Ryanair
EAST MIDLANDS (EMA) – ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ)**						
.2.4.6.	28.10.2014 - 28.03.2015	07:00	**10:25**	FR1624	B738	Ryanair
LONDYN STANSTED / LONDON STANSTED **(STN) – ŁÓDŹ** / LODZ **(LCJ)**						
1.345.7	26.10.2014 - 27.03.2015[2]	12:55	**15:40**	FR2468	B738	Ryanair
.2.....	28.10.2014 - 04.11.2014	06:35	**09:45**	FR2468	B738	Ryanair
.2.....	od 23.12 do 06.01	17:10	**20:20**	FR2468	B738	Ryanair
..3....	24.12	06:10	**09:20**	FR2468	B738	Ryanair
.....6.	od 20.12 do 03.01	08:15	**11:25**	FR2468	B738	Ryanair
MONACHIUM (MUC) – ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ)**						
12..5..	26.10.2014 - 27.03.2015[3]	08:35	**09:55**	JP153	LH6912	Adria
..34..7	30.09.2014 - 27.03.2015[3]	08:45	**10:05**	JP153	LH6912	Adria
123456.	29.03.2015 - 30.10.2015	09:00	**10:20**	JP153	CRJ700	Adria
12345.7	29.03.2015 - 30.10.2015	19:15	**20:35**	JP176	CRJ700	Adria
OSLO RYGGE (RYG) – ŁÓDŹ / LODZ **(LCJ)**						
..3...7	od 29.03.2015	14:00	**15:50**	FR8223	B738	Ryanair

[1] z wyj. 21.12 - 26.12,
[2] z wyj. 23, 24, 25 gru,
[3] Adria Airways / Lufthansa codeshare

SPRAW, ŻEBY ZAMIAST NICH ZNIKNĄŁ WSTYD.
Przekaż 40 zł na wyprawki szkolne dla podopiecznych SOS Wiosek Dziecięcych.
Nasz numer konta: **07 1240 6247 1111 0000 4975 0683**

SOS WIOSKI DZIECIĘCE

www.wioskisos.org

Kuchenne innowacje
od 1967 roku
Gotowanie w systemie wieżowym.
Smacznie, zdrowo i oszczędnie.
Philipiak
MILANO
1967
Italian style in the cooking system
www.philipiakmilano.com